Co jest Ojczyzna?

Rozmowa matki z dzieckiem

napisał

Ks. Józef Janiszewski.

Wydanie trzecie, zmienione i powiększone.

Ozdobione 21 Obrazkami i Mapą Polski.

Mikołów 1924.

Nakładem K. Miarki, Spółki Wydawniczej

5390 Ś
943.8

ZBIORY ŚLĄSKIE

Akc K Kr 652/72/Ś

Co jest Ojczyzna?

Rozmowa matki z dzieckiem

napisał

Ks. Józef Janiszewski.

Wydanie trzecie, zmienione i powiększone.

Ozdobione 21 Obrazkami i Mapą Polski.

Mikołów 1924.

Nakładem K. Miarki, Spółki Wydawniczej

Jego Eminencji

Najdostojniejszemu Ks. Kardynałowi

Dr. Edmundowi Dalborowi,

Pierwszemu Prymasowi Polski

zmartwychwstałej,

Arcybiskupowi Gnieźnieńskiemu

i Poznańskiemu,

Legatowi Urodzonemu

itd. itd.

w dowód najgłębszej czci

poświęcają

AUTOR I FIRMA K. MIARKI.

Grębanin — Mikołów.

J. E. Kardynał Dalbor, Prymas Polski.

Wstępna uwaga.

Pisząc niniejszy wierszowany dialog, pragnąłem *pogłębić w szerokich warstwach ludowych znajomość rzeczy ojczystych*, a tem samem *rozpalić serca polskie gorącą miłością ku naszej ukochanej, dziś dzięki Bogu już wolnej Ojczyźnie!* Dialog ten, nie roszczący sobie wcale pretensji do uznania go za dzieło literackie, mówi w przystępny sposób o wszystkiem, co każdemu Polakowi *drogiem, świętem* i — *wiadomem* być powinno!

Nadaje się on (po odpowiedniem w razie potrzeby skróceniu) do wygłaszania go ze sceny podczas uroczystości narodowych, szkolnych i familijnych, lub podczas zebrań ludowych.

Scena przedstawia mieszkanie polskiego gospodarza lub robotnika. Na ścianie na przeciwko publiczności obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, nad nim Orzeł biały, po obu stronach tych obrazów portrety Mickiewicza i Kościuszki lub też inne obrazy. Na środku sceny stół, przy którym siedzi matka, bokiem do publiczności zwrócona, a u stóp jej na stołeczku dziewczynka lub chłopiec we wieku szkolnym.

Dziecko.

Powiedz mi, moja mamusiu droga,
Za kogo mam się modlić do Boga?
Czy tylko prosić mam Pana w Niebie,
By łaską Swoją wciąż wspierał ciebie,
By błogosławił ojcu drogiemu
I braciszkowi memu małemu,
By zdrowiem darzył małą siostrunię
I ukochaną naszą babunię? —
Czy mam się jeszcze modlić za kogo,
By Bóg go pewną w życiu wiódł drogą,
By mu świeciło wciąż słońce łaski,
Co w duszy cudne roztacza blaski? —

Matka.

Dziecko me, módl się jeszcze do Pana —
Za — **Polskę**, bo to — **Matka kochana!**
Módl się za miłą **Ojczyznę** twoją,
By Bóg Ją wzmacniał łaski Swej zbroją,
By **szczęsne** Polsce czasy dać raczył,
On, co Jej winy właśnie przebaczył
I wolność wrócił Jej ukochaną,
Przed [illegible] lat temu zabraną! —

Dziecko.

Powiedz mi, mamo, co jest Ojczyzna?
Czy jest to samo, co — **„ojcowizna“**,
Czy co innego? Wyjaśń to słowo,
Bo ja napróżno pracuję głową
I go zrozumieć dobrze nie mogę!
Wśród tych ciemności wskaż mi więc drogę!

Matka.

Ojczyzna, dziecko, to słowo — **święte**,
A w swej piękności tak niepojęte,
Tak sercu drogie, tak cudnie brzmiące,
Taką jasnością chwały świecące,
Takiej słodyczy, czaru jest pełne,
Takie w niem szczęście leży zupełne,
Że dla Polaka niema świętszego
Oprócz imienia — **Boga** dobrego!
Że milsze nawet od słowa: matka,
Ojciec, brat, żona, rodzinna chatka,
Bo te i inne drogie nam słowa
Wyraz **„Ojczyzna“** w łonie swem chowa! —
— Czem ta Ojczyzna, o tem ci powie
Polak na drugiej świata połowie,
Co z stron dalekich okiem stęsknionem
Ściga wciąż chmury nad nieboskłonem,
Zazdroszcząc im, że tam one płyną,
Gdzie był wśród swoich ongi dzieciną!
I gdyby szczęście doń nie szło — rakiem,
Do Matki-Polski leciałby ptakiem!
Wolałby w Polsce jeść chleb ze so[illegible]
Niż tam najlepszą cieszyć się d[illegible]

Czem ta Ojczyzna, *Sybir* nam głosi,
Dokąd powstańcy skuci i bosi
Szli ongi tłumnie! Tamto katusze
Straszne znosiły chętnie ich dusze
I ciała dla cnej Matki-Ojczyzny,
Dla której smaczne nawet trucizny!
Dla Polski oni swe poświęcili
Szczęście i myślą o Niej wciąż żyli
A *grudkę ziemi* z polskiego kraju
Zabraną czcili jak świętość z raju!
Ją to do trumny swej kłaść kazali
I z nią wieczystym snem zasypiali! —
— Stąd Kościół, Niebios kraj opisując,
A już piękniejszych słów nie znajdując,
Niebo — **Ojczyzną** zwie *wiekuistą*,
Krainą chwały, szczęścia świetlistą! —
— Ojczyzna, dziecko, to — **święta Wiara**,
Przecudnie piękna, chociaż tak stara!
Jej to przodkowie nasi bronili
I w Niej przez wieki szczęśliwie żyli!
Ona spieszyła im do pomocy,
W walce wspierając ich z księciem nocy,
Dawała szczęście im na tej ziemi
I w Niebo niosła ich skrzydły swemi!
I póki w sercach ich panowała,
Póki czynami ich kierowała,
Polska słynęła po krańce świata
I tak Jej w szczęściu płynęły lata!
Stąd Polskę zwano: — *„Przedmurzem Wiary I chrześcijańskiej kultury starej!“* [1])

---

[1]) „[illegible]nurale Christianitatis“.

Rzadko zażywał bowiem spokoju
Polak, bo często spieszył do boju,
Gdy jak szarańcza Turcy, Tatarzy,
Których Krzyż Pański jak czarta parzy,
Do Polski często z wiosną wpadali,
A wszystko niszcząc, lud w jasyr [1]) brali!
Wtedy to okrzyk polskich rycerzy:
„Zniszczmy szarańczę!“ w Polsce się szerzy!
A ta, jak wpadła, tak wnet znikała,
Stąd rosła Boża i Polski chwała!
Rzymski zaś Papież, Kościoła Głowa,
Wyrzekł, że **„Polska Wiarę Swą chowa**
Wciąż wiernie“, pilnie! [2]) —
Liczne też grono
Świętych wydało Ojczyzny łono,
Tak iż przydomek chlubny dziś nosi,
Bo **„Matką Świętych“** Kościół Ją głosi!
Pierwszym z nich *Wojciech* [3])co, głosząc wiarę
W Chrystusa, burzył wierzenia stare.
Jędrzej Żurawek[4]) w pustelni żyje

---

[1]) Jasyr tyle co: niewola.

[2]) „Polonia semper fidelis“.

[3]) *Święty Wojciech*, ur. 956, Apostoł Polski i Prus, pierwszy biskup polski, zabity przez Prusaków 23 kwietnia 997 r. Spoczywa w Gnieźnie.

[4]) *Święty Jędrzej Żurawek*, ur. w Opatowcu w Małopolsce w r. 978, wiódł życie nadzwyczaj umartwione jako pustelnik w lasach koło Trenczyna; umarł mając lat 33.

I w niej swą świętość przed światem kryje!
A *Pięciu Braci Polaków* [1]) w puszczy
Ginie z rąk chciwej na złoto tłuszczy!
Biskup Benedykt z Towarzyszami[2])
Męką zdobywa kraj nad gwiazdami!
Przeor zaś *Sadok, z bracią zakonną*[3])
Z życia śle w Niebo ofiarę wonną!
Czesław i Jacek [4]) cześć Bożą szerzą
I dwie *Jadwigi* [5]) Weń ufnie wierzą!
Jedna z nich Bogu poświęca siebie

---

[1]) *Św. Pięciu Braci Polaków* żyło wśród dzikiej puszczy, gdzie później powstało miasto Kaźmierz Wielkopolski. Umęczyli ich złoczyńcy, żądając od nich wydania złota, które im król polski Bolesław Chrobry zostawił na wybudowanie kościoła, a które oni królowi odesłali. Żyli około roku 1000.

[2]) *Błog. Benedykt* (Wielkopolanin) i *towarzysze* jego, głosząc Wiarę św. wśród Tatarów krymskich, zostali przez nich umęczeni w roku 1248.

[3]) *Błog. Przeor Sadok i 48 zakonników* ponieśli śmierć męczeńską w r. 1259 w klasztorze Sandomierskim z rąk Tatarów, którzy wówczas wszystkich chrześcijan w mieście wymordowali.

[4]) *Błog. Czesław* († 1242 r.) i *św. Jacek* († 1257 roku). Odrowążowie, dwaj bracia, pierwsi z Polaków przyjęli habit dominikański.

[5]) *Św. Jadwiga*, żona Henryka Brodatego, księcia śląskiego. Syn jej Henryk zginął w roku 12[illegible] Lignicą we walce z Tatarami.

I syna, druga szczęście swe grzebie
Doczesne, ale tem Litwę zbliża
Pogańską do stóp świętego Krzyża!
A *Bronisława* [1]) pokorna prawi,
Że Polskę Bóg i oświata zbawi!
Kinga [2]) zaś Polsce sól cenną dała,
A *Salomeja* [3]) zakonu chwała!
Jolenta [4]) mitrę książęcą składa
I w gronie zbożnem zakonnic siada!
Kadłubek [5]) dzieje pisze ojczyste,

Umarła 1243 r. — *Czcig. Jadwiga*, królowa polska (1384—1386) żona Władysława Jagiełły. Umarła w roku 1399.

[1]) *Błog. Bronisława*, siostra św. Jacka i błog. Czesława, głosiła, że Polsce trzeba Boga i oświaty, żyła w klasztorze Norbertanek, um. 1259 r.

[2]) *Św. Kinga lub Kunegunda*, żona Bolesława Wstydliwego, króla polskiego, odkryła według legendy kopalnie soli w Bochni, po śmierci męża wstąpiła do klasztoru Franciszkanek w Starym Sączu. Umarła w r. 1292.

[3]) *Błog. Salomeja*, córka Leszka Białego, żona Kolomana, księcia halickiego, żyła po śmierci męża jako zakonnica u Klarysek w Zawichoście, um. 1268 r., pochowana w Krakowie.

[4]) *Błog. Jolenta*, siostra błog. Kunegundy, żona Bolesława Pobożnego, żyła po jego śmierci u Klarysek w Gnieźnie. Um. 1298 r.

[5]) *Błog. Wincenty Kadłubek*, biskup krakowski, napisał kronikę (dzieje Polski), umarł 1223 w klasztorze Jędrzejowskim O[illegible]rsów.

Strepa [1]) lud w progi wiedzie wieczyste!
Stanisław [2]) Biskup za Wiarę ginie,
Jan Kanty [3]) z cnoty, pokory słynie!
Szymon z Lipnicy [4]) życiem wzorowem
Świętości ściąga blask na swą głowę!
Władysław także *z Gielniowa* [5]) każe
Bogu cnotliwe nieść życie w darze!
Jan z Dukli [6]) sławny obrońca Lwowa

---

[1]) *Błog. Jakób Strepa*, herbu Strzemię, arcybiskup lwowski w XV. wieku. Umarł 1411 r.

[2]) *Św. Stanisław*, biskup krakowski, wskrzesił Piotrowina, zabity przez Bolesława Śmiałego 8 maja roku 1079. Spoczywa na Wawelu.

[3]) *Św. Jan Kanty* z Kęt, profesor wszechnicy Jagiellońskiej. Ur. 1397. Um. 1473 r.

[4]) *Błog. Szymon z Lipnicy*, miasteczka w krakowskiej ziemi, Bernardyn, umarł w roku 1482 jako męczennik miłości bliźniego, obsługując chorych podczas morowego powietrza, grasującego wówczas w Krakowie.

[5]) *Błog. Władysław z Gielniowa*, miasteczka w Sandomierskiem, nauczał Wiary św. prostaczków, będąc przekonanym, że, gdy naród pozna Ją dobrze, wtedy i przepisy Jej dokładnie wypełniać będzie i nie da się uwodzić głosicielom przewrotu i wyzyskiwać ludziom innej wiary. Umarł w r. 1505.

[6]) *Błog. Jan z Dukli*, Bernardyn, uratował Lwów od najazdu Chmielnickiego w XVII wieku, za co postawiono mu w tem mieście wspa[illegible] [illegible]osąg. Umarł 1484 r.

W ciszy klasztornej świętość swą chowa!
Bobola Andrzej [1]) życie swe łoży
Za Wiarę świętą i Zakon Boży!
Józafat [2]) zaś jest Unji Patronem
Przemożnym w Niebie przed Bożym tronem!
Dwaj Aniołowie zaś w ludzkiem ciele:
Młodziutki *Kostka* [3]), sławny w Kościele,
I *Kaźmierz* [4]), dziedzic Polskiej Korony,
Przez młodzież świata całego czczony,
Przykład przepiękny dają ze siebie
Jak już na ziemi żyć jakby w Niebie! —
— Mogłabym długo jeszcze, dziecino,
Mówić o Świętych, lecz chwile płyną!
Tylu ich bowiem ma Polska miła,
Że nimi prawie raj — **zapełniła!** *) —

---

[1]) *Błog. Andrzej Bobola*, Jezuita, Apostoł Litwy, umęczony za Wiarę przez schizmatyckich Kozaków w r. 1657 w Janowie.

[2]) *Św. Józafat Kuncewicz*, arcybiskup Połocki, gorliwy obrońca Unji, umarł jako męczennik w Witebsku r. 1623.

[3]) *Św. Stanisław Kostka*, patron młodzieży, wstąpił do zakonu Jezuitów, umarł w Rzymie 15 sierpnia 1568 r. w 18. roku życia swego.

[4]) *Św. Kaźmierz*, królewicz polski, syn Kaźmierza IV. Jagiellończyka, um. 4 marca r. 1484, mając lat 25. Spoczywa w Wilnie.

*) Bardzo polecenia godne są: „*Żywoty Świętych Pańskich*“ na wszystkie dnie roku (wydanie 7.), stron 1287. Nabyć można u K. Miarki w Mikołowie.

— **Wiara i Polska tak się złączyły**
Silnie, że trzaby nadziemskiej siły,
Aby Ją wydrzeć z serc Polski dzieci!
Z Wiarą i **polski duch** z nich uleci!
Stąd katolicką Wiarę zwie *„polską“*
Wiarą dziś Polak i z apostolską
Się gorliwością Jej trzyma wiernie,
Bo Ona słodzi mu życia ciernie!
Dlatego także często słyszymy:
„Polak-katolik to — synonimy!“ [1]) —
Stąd też gdy Polak Wiarę swą traci
Zwykle wyrzeka się i swych braci!
Traci swój język, ducha polskiego
I do obozu spieszy — wrogiego!
Traci **największe** więc *skarby* człeka,
Gdy od praojców Wiary ucieka!
Wiara więc *skarbem cennym Polaka,*
Bo szczęściem darzy nawet biedaka,
Bo w smutku cieszy, dźwiga w niedoli,
Osładza trudy, leczy, co boli,
Podwaja siły, rozpala męstwo,
Nad każdym wrogiem daje zwycięstwo! —
— Stąd *„wiarą“* ongi tych u nas zwano,
Co w bój za Polskę szli ukochaną!
Wtedy przed walką z Ojczyzny wrogiem
Wódz: *„Naprzód, wiara!“* rzekł, „naprzód
z Bogiem!“

---

[1]) *Synonimy* są to wyrazy, które mają podobne znaczenie n. p. siła i moc, piękny, śliczny i ładny itp. Słownik synonimów polskich ułożył Biskup Adam Krasiński.

A „wiara“ idąc w bój jakby w taniec
Biła wnet wroga, brała mu szaniec!
Potem sztandary wrogie wieszała
W kościołach! Boża rosła stąd chwała!
„Bóg dał zwycięstwo [1])!“ wtedy mawiano;
Stąd i niewoli wówczas nie znano! —
— *Później* ta Wiara *stygnąć* zaczęła
W sercach Polaków! W końcu — *zniknęła*
Prawie zupełnie, kiedy za Sasów
O *„popuszczaniu“* myślano *„pasów“*
O *„piciu“* więcej niż o Ojczyźnie,
Stąd nic dziwnego, że na mieliźnie
Niewoli ugrzązł okręt nasz polski,
Bo z serc uleciał duch apostolski! —
— *Dziś nam tej Wiary konieczniej trzeba*
Niż codziennego kawałka chleba!
Bo tylko Wiara szczęście dać może,
Bez Niej i — wolność nic nie pomoże!
Boć i **Rzym** *zginął, pan świata sławny,*
Gdy znikła wiara, obyczaj dawny! —
Kochaj więc, dziecko, praojców Wiarę,
Ona ci życie rozjaśni szare!

---

[1]) „Veni, vidi, Deus vicit!“ (t. zn. Przybyłem, spojrzałem, a — Bóg zwyciężył!“) pisał Sobieski, odniósłszy świetne zwycięstwo nad Turkami pod Wiedniem dnia 12 września 1683. — Słynny zaś Cezar, pobiwszy Farnacesa pod Zelą w r. 47 przed Chr. pisał do senatu rzymskiego: „Veni, vidi, vici! (Przybyłem, spojrzałem, — zwyciężyłem!“)

Kochaj też szczerze **Polski Królowę,**
Co tak wsławiła nam *Częstochowę*[1]),
Co z „*Ostrej Bramy*“[2]) wciąż łaski sieje,
Ciesząc jak matka, krzepiąc nadzieję,
Co tyle innych w Polsce ma stolic,
Które są źródłem łask dla okolic!
Co nam w „potopie“ dłoń Swą podała
I Polskę z wrażych szponów wyrwała,
Kiedy Ojczyznę całą Szwed zalał
A — Jasnogórski klasztor ocalał[3]),
Sam jeden tylko wśród tej powodzi,
Bo — Marja rządzi w nim i przewodzi!
Niech więc miłości pieśń nam z ust płynie
Ku Niej, a Polska nigdy nie zginie,
Bo ta Królowa płaszczem opieki
Otoczy nas jak Matka — na wieki!

Dziecko.

Mamusiu, serce me zasmuciło[4])
Się twą zachętą, by Boga czciło,

---

[1]) Adam Mickiewicz, król poetów polskich, rozpoczyna największe swe arcydzieło: „Pana Tadeusza“ modlitwą do M. Boskiej:
„Panno święta, co Jasnej bronisz Częstochowy,
I w Ostrej świecisz Bramie!“

[2]) *Ostra Brama* we Wilnie.

[3]) Dnia 28 grudnia 1655 r. wódz szwedzki, jenerał Miller, po licznych daremnych szturmach odstąpił ze wstydem z pod oblęganej Jasnej Góry.

[4]) A dla dziewcząt:
Mamusiu droga, tyś zasmuciła

Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej
i świętych Patronów Polski.

Matka Boska Ostrobramska.

Abym strzegł zawsze praojców Wiary,
A Marję kochał za łask Jej dary!
Boć — bez rozkazu wciąż kocham ciebie,
Więc i bez niego czczę Ojca w Niebie,
Kocham Go *mocniej* niż ciebie, mamo,
Bo On *Miłością, Dobrocią* samą! —
— Teraz cię proszę, mamusiu miła,
Byś o Ojczyźnie dalej mówiła,
Bo takie piękne twe wyjaśnienia,
Że postać moja w słuch się zamienia!

Matka.

— Ojczyzna, dziecko, to — *ojciec, matka*
I ta tak miła, rodzinna *chatka*,
W której to nasza kołyska stała,
Co w niemowlęctwie nas usypiała!
To twa *babunia*, co przy kominku [1])
W wieczór ci bajki prawi, mój synku,
Lub opowiada o królach dawnych
I bohaterach wielkich i sławnych!
To *bracia, krewni*, dobrzy *sąsiedzi*,
Co pomoc dają, gdy dom nawiedzi
Nasz jaka bieda albo niedola
Lub burza chlebne nawiedzi pola!

Mnie swą zachętą, bym Boga czciła,
Bym zawsze strzegła praojców Wiary
Marję kochała za łask Jej dary!

[1]) A dla dziewcząt:
To twa babunia, kochana, droga,
Co za nas modli się wciąż do Boga
A tobie mówi o królach dawnych...

To ten krąg *słońca* jasny, złocisty,
Co opromienia kraj nasz ojczysty!
To *księżyc, gwiazdy* w nocy świecące
I srebrną szatą Polskę zdobiące!
To te nad nami płynące *chmury*,
Z których deszcz zrasza doliny, góry!

Chata wiejska w dawnych wiekach.

To droga miła ta *ojcowizna*,
Po przodkach naszych cenna spuścizna!
To *wioska* nasza mała, rodzinna,
W której nam młodość przeszła niewinna!
To ten *kościółek Boży*, — drewniany,
Tak bardzo przez nas wszystkich kochany,

Bo on nas łączy z Bogiem i godzi
I nas przez łaski dla Nieba rodzi!
To ta przydrożna jest *Boża Męka*,
Którą czci każdy i przed nią klęka,
Którą ozdabia zawsze kwiatami,
Prosząc: „Zmiłuj się, Jezu, nad nami!
Wyciągnij ręce nad naszą wioską,
Otocz ją Swoją opieką Boską!
To *cmentarz*, który przodków twych kości
Ongi już przyjął jako swych gości!
Nad ich grobami las krzyżów rośnie,
O końcu ludzkim mówiąc donośnie!
Na nim to kiedyś i — ciebie złożą,
Więc bądź wciąż, dziecko, — dzieciną Bożą!
Polska to nasza kochana *szkoła*,
Co głosem dzwonka cię codzień woła,
Byś w niej się czytać i pisać uczył [1]),
Gdy chcesz, by los ci zły nie dokuczył!
Szkół tych nam w Polsce bardziej dziś trzeba
Prawie niż wody, powietrza, chleba,
One to bowiem oświatę szerzą,
Co szczęścia ludzi jest — złotą wieżą!
To te *czytelnie*, w których czytamy
Książki lub różnie się zabawiamy!
To *polska kasa*, która ratuje
Pożyczką, gdy ktoś jej potrzebuje,

---

[1]) A dla dziewcząt:
Byś w niej się czytać, pisać uczyła,
W czem szczęście przyszłe i życia siła!
Szkół tych...

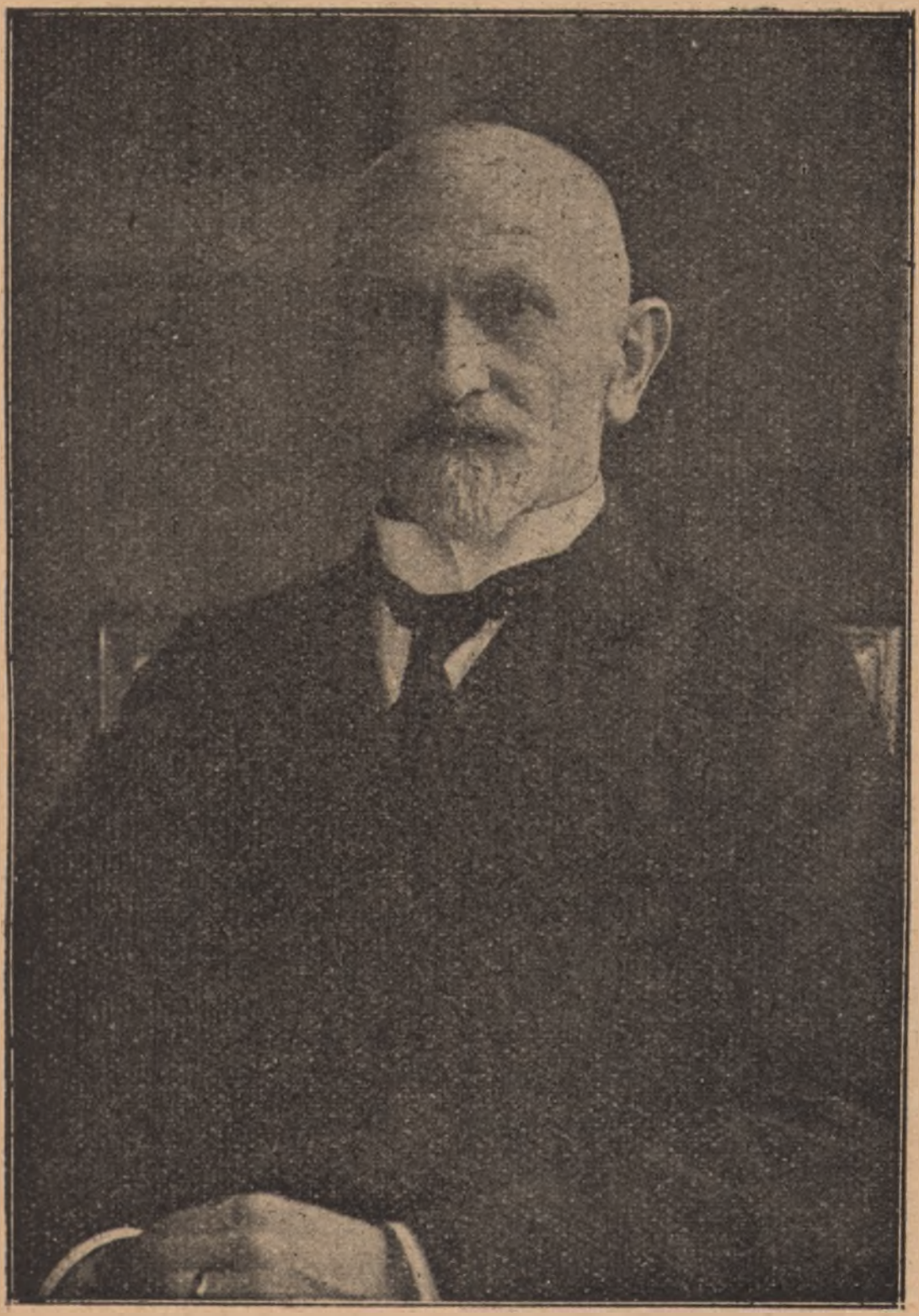

Prezydent Polski Wojciechowski.

W której składamy grosz oszczędzony,
Gdy go weźmiemy za nasze plony!
To polski *sklepik*, gdzie kupujemy
Wszystko, co tylko potrzebujemy!
To ta poszyta słomą *stodoła*,
Co zboże ledwie pomieścić zdoła!
Stajnia, na której młode swe żywi
Bocian, co nam się, klekocąc, dziwi!
To *studnia* z długim żórawiem-szyją,
Przy której wodę zwierzęta piją!
To ta w cienistym *sadzie pasieka*,
Od której złodziej zdala ucieka,
Bo pszczoły tylko pszczelarza znają
I jemu tylko słodki miód dają!
To te *koniki*, co w polu orzą,
I nas radują postawą hożą!
To *krówka*, co za cielęciem ryczy,
Kogut, co swoje kokoszki liczy,
To ten *sło wiczek*, co śpiewa w gaju
Tak cudnie prawie jak Anioł w raju!
To i *jaskółka* jak iskra żywa
I *wróbli* zgraja głośna, kłótliwa!
To ten nad łanem szary *skowronek*,
Co Bogu śpiewa, gdy błyśnie dzionek!
To *pies*, co w budzie warczy i szczeka,
Skoro obcego ujrzy człowieka,
To na tych *polach* rosnące *zboże*,
Co wciąż faluje pięknie jak morze!
Od *pól* tych zdobnych zboża kłosami
Dziś nazywamy się — *Polakami!*

To *żyto* srebrne, złota *pszenica*,
Z której chleb krasi, dziecko, twe lica!
To *łąki* kwietne, przez które płynie
Strumyczek, co gdzieś znów w rzece ginie!
Na łąkach tych się bydełko pasie;
Z nich ma i siano wonne w złym czasie!
To ten w oddali *bór* wciąż szumiący
I *lasek* mile nas witający!
To *lipa*, *grusza* na miedzy polnej,
Co nas po pracy wita mozolnej,
W jej cieniu chętnie odpoczywamy
Lub też posiłek nasz spożywamy!
To *droga*, co w kraj wiedzie daleki
Gdzieś za dziesiąte góry i rzeki! —
— *Wszystko* więc, dziecko, co widzisz wkoło,
Co słońcem szczęścia zdobi twe czoło
To jest — Ojczyzna, ale — nie cała,
Bo — *wielką* Ona, wielką Jej chwała! —

Dziecko.

Bardzom szczęśliwy, mamusiu droga [1]),
I bardzo kochać chcę Pana Boga,
Że mi tak piękną Sam dał Ojczyznę,
Po przodkach moich cenną spuściznę!
Lecz cóż nam jeszcze w Niej dobroć dała
Boża, bo mówisz, że to nie cała
Nasza Ojczyzna? Czemże jest zatem
Jeszcze, czy może państwem bogatem? —

---

[1]) A dla dziewcząt: Bardzom szczęśliwa.

Matka.

— Ojczyzna, dziecko, to — **polska mowa** [1]),
Piękna jak — czara diamentowa,
Dźwięczna jak — w Niebie Aniołów granie
Słodka jak — matki czułej kochanie!
Ona jest skarbem tak wielkim, drogim,
Wpływ jej na serca tak dziwnie błogim,
Że znieść winniśmy dla niej i blizny,
Bo **póki mowy — póty Ojczyzny!**

---

[1]) *Henryk Sienkiewicz*, największy nasz powieściopisarz, tak opisuje piękność polskiej mowy: „Możnaby mniemać, że Bóg tworząc Polaków rzekł im: Oto nadomiar wszystkiego daję wam *śpiż* dźwięczący a niepożyty, taki, z jakiego ludy żyjące przed wami, stawiały posągi swym bohaterom; daję wam *złoto* błyszczące, giętkie, a wy z tego tworzywa uczynicie mowę waszą. I została ta mowa, niespożyta jak śpiż, świetna i droga jak złoto, jedna z najwspanialszych w świecie — tak wspaniała, piękna i dźwięczna, że chyba język dawnych Hellenów może się z nią porównać. Powstali również z biegiem wieków liczni mistrze słowa, którzy ze śpiżu uczynili ramę harfy, a ze złota nawiązywali na nią struny. A wówczas zaczęła śpiewać ta polska harfa i wyśpiewywać dawne życia Czasami huczała jak grzmot w górach, czasami unosiła się nad równinami, czasami w skowrończych tonach dźwięczała nad Polakami, błogosławiąca i błogosławiona, czysta jak łza Boża, słodka jak miłość!“

Przodkowie polski pacierz mówili
I polską pieśnią Boga chwalili!

(A z nich najstarszą: „**Boga Rodzica,**
Bogiem wsławiona, święta Dziewica!“
Z którą na ustach dla świętej sprawy
Ongi Polacy w bój biegli krwawy)!

Ks. Mikołaj Kopernik.

Polskie też modły Niebo im dały,
Gdzie Bóg wszechmocny, Pan wiecznej
[chwały! —
Po polsku **wieszcze** nasi pisali,

Chwałę Ojczyzny cnej opiewali,
Sławili Polski zwycięskie boje,
Lub osładzali pieśnią Jej znoje!
Nasz *Kochanowski* [1]) wpośród nich słynie.

Zygmunt Krasiński.

---

[1]) *Jan Kochanowski* ur. 1530 r., um. 1584 w Lublinie. Napisał między innemi: Hymn do Boga, Odprawę posłów greckich, Treny, Proporzec, przełożył Psałterz Dawida.

Krasicki [1]) księciem w wieszczów rodzinie!
Kopernik [2]) polskie rozsławił plemię,
Bo „wstrzymał słońce, poruszył ziemię!“

Juljusz Słowacki.

---

[1]) *Ignacy Krasicki*, biskup, ur. 1735 r., um. 1801 w Berlinie. Napisał: Myszeis, Satyry, Bajki, Pan Podstoli i inne.

[2]) *Ks. Mikołaj Kopernik*, ur. 1473 w Toruniu, um. 1543. On najpierw udowodnił, że słońce stoi, a ziemia się około niego obraca. („O obrotach ciał niebieskich“).

Skarga [1]) zaś prorok w przyszłość spogląda
I w cudnych mowach poprawy żąda!
A później trójca wieszczów Narodu
Ustrzegła Polskę od ducha głodu,
Krasiński [2]) wielki, *Słowacki* [3]) cudny,
Choć do pojęcia czasem jest trudny!
I „król poetów“ *Adam Mickiewicz* [4])
Tym wieszczom równy: sławny *Sienkiewicz* [5])

---

[1]) *Ks. Piotr Skarga*, Jezuita, największy kaznodzieja polski, ur. 1536, um. 1612 w Krakowie. Napisał: Żywoty Świętych, Kazania sejmowe, O jedności kościoła, Kazania o siedmiu Sakramentach i inne.

[2]) *Zygmunt Krasiński* ur. 1812 r. w Paryżu, um. tamże 1859. Napisał: Nieboską komedję, Irydjona, Przedświt, Psalmy przyszłości i inne.

[3]) *Juljusz Słowacki* ur. 1809 w Krzemieńcu, um. 1849 w Paryżu. Dzieła jego: Jan Bielecki, Mindowe, Kordjan, Balladyna, Anhelli, Ojciec zadżumionych, W Szwajcarji, Lilla Weneda, Mazepa, Król Duch i inne.

[4]) *Adam Mickiewicz* ur. 24 grud. 1798 w Zaosiu pod Nowogródkiem, um. 26 list. 1855 w Carogrodzie. Napisał: Ballady, Grażynę, Konrada Wallenroda, Dziady, Pana Tadeusza i inne.

[5]) *Henryk Sienkiewicz* ur. 1846 w Woli Okrzejskiej, um. w Vevey w Szwajcarji 1917 r. Napisał: Nowelki, Trylogję, Krzyżaków, Quo vadis, Bez dogmatu, Rodzinę Połanieckich, Na polu chwały, W pustyni i w puszczy, Legjony i inne.

— (Dzieła Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego i inne nabyć można u K. Miarki w Mikołowie, Woj. Śląskie). —

Ich to dziś dzieła jak gwiazdy z Nieba
Świecą, więc — *czytać, czytać* je trzeba!
W nich język mamy tak piękny, miły,
Tak dźwięcznie brzmiący, tak pełen siły,

Adam Mickiewicz.

Opisy przytem takie wspaniałe,
Głoszące naszej Ojczyzny chwałę,
Że świat je cały z zachwytem czyta,
W nich bowiem — piękność sama ukryta! —
— Dziś polska mowa — Aniołem Stróżem
Skarbów przeszłości! Ona przedmurzem
Silnem, potężnem, jak skał granity,
Za którem Polak dobrze ukryty

Odeprze wrogów liczne natarcia,
Bo Bóg udzieli mu Swego wsparcia! —
Ucz się więc, dziecko, *tej cudnej mowy!*
W niej masz bezcenny skarb brylantowy!
Strzeż jej wciąż pilnie, nie daj nikomu,
Kto bowiem *straci ją,* ten wart — *gromu!* —
— *Śpiewaj* też polskie, przepiękne **pieśni,**
Które od smutku i zgryzot pieśni
Chronią nas zawsze! W duszy wesoło
Robi się wtedy, bo w cudne koło
I czarodziejskie piosnka nas wwodzi,
A czarem tonów życie nam słodzi! —
Pieśni zaś polskich bez liku mamy!
Je to ochotnie zawsze śpiewamy
W szczęściu i smutku! Pieśń to skarb wielki!
Pieśni to dobre pocieszycielki!
A nam pociechy tak często trzeba,
Gdy brak nam chleba, gdy chmurne Nieba!
Pieśń rozchmurzała nas w dniach niedoli
I dodawała nam hartu woli!
I tak pieśń o Tej, co „nie zginęła“ [1]),
Po świecie całym wnet zasłynęła,
Nam zaś otuchą wzmacniała serce,
Kiedy wróg Polskę miał w poniewierce! —
— Są pieśni, które lud sam ułożył,
Są inne, które mistrz tonów włożył

---

[1]) Pieśń: „Jeszcze Polska nie zginęła“ napisał Józef Wybicki. Ur. 1747, um. 1842. Jeden z najszlachetniejszych Polaków.

Nam w usta, byśmy je dziś śpiewali!
Chopin[1]*)*, *Moniuszko*[2]*)*, co cudnie grali,
Tak piękne pieśni wysnuli z siebie,
Że brzmią jak hymny Aniołów w Niebie! —
Śpiewaj więc, dziecko, boć i skowronek
Swe piosnki nuci, gdy błyśnie dzionek,
I słowik w gaju przecudnie dzwoni,
Że ucho chciwie za pieśnią goni! —

Dziecko.

Wiem, że zasłużyłbym, mamo droga[3]),
Na hańbę i na karę od Boga,
Gdybym się polskiej nie uczył mowy,
Lub za nią własnej nie chciał dać głowy!
Lecz tak ją kocham, a polskie pieśni
Tak chętnie śpiewam jak ptacy leśni,
Tak mi ten skarb jest drogi i święty,
Że nie trza, mamo, mi twej zachęty! —

---

[1]) *Fryderyk Franciszek Chopin* (czyt. Szopen) ur. 1809 w Żelazowej Woli pod Warszawą, um. 1849 w Paryżu, największy muzyk i kompozytor polski.

[2]) *Stanisław Moniuszko* ur. 1820 r., um. 1872 w Warszawie, słynny kompozytor; napisał wiele pieśni i oper, np. Halkę, Straszny dwór.

[3]) A dla dziewcząt:

Zasłużyłabym, mamusiu droga,
Na hańbę i na karę od Boga,
Gdybym po polsku się nie uczyła,
Lub nawet polską mową gardziła!

Matka.

— Ojczyzna, dziecko, to — **polskie dzieje,**
Których wspomnienie zapala, grzeje,
Bo takie piękne są i słoneczne
I takie szczytne, takie serdeczne,
Że rozniecają płomień miłości
Ku Polsce drogiej i Jej przeszłości!
Prawda! Są w dziejach Polski i plamy,
Lecz i na — słońcu je także mamy!
Zresztą za winy te Polska cała
Sto lat w niewoli srogiej jęczała! —
— Sławny jest w polskiej historji starej
Mieczysław[1]), co nam światło dał Wiary,
Dwóch *Bolesławów*[2]) zaś imię świeci
Jak słońce w mroku dawnych stuleci,
Zwycięskie bowiem tocząc wciąż boje
Wsławili Polskę i imię swoje!
Łokietek[3]) także, choć wzrostem mały,
Za Płowce wielkiej godzien jest chwały!

---

[1]) *Mieczysław I.* (960—992). Za sprawą żony Dąbrówki przyjął z całym narodem chrzest św.

[2]) *Bolesław I. Chrobry* (992—1025), dzielny, rycerski król, rozszerzył bardzo granice Polski.

Bolesław III. Krzywousty (1102—1138) wygrał przeszło 40 bitew. Pobił Niemców na „Psiem polu“ koło Wrocławia w r. 1109.

[3]) *Władysław Łokietek* (1306—1333), walczył przez całe prawie życie z wrogami Polski, pobił Niemców pod Płowcami, połączył poszczególne części Polski.

Syn jego *Kaźmierz* [1]) z tego jest znany,
Że „kraj zostawił nam murowany!“ —
Przydomek także nosi „Wielkiego“
Bo ojcem dobrym był kraju swego!

Władysław Łokietek.

Zwłaszcza zaś słynie on wśród Polaków
Z godności „króla chłopków“ — wieśniaków!

---

[1]) *Kaźmierz III. Wielki* (1333—1370) rządził mądrze i sprawiedliwie, lecz wpuścił niestety żydów do Polski. Według historyka Wacława Sobieskiego („Dzieje Polski“ Warszawa r. 1923, t. I. str. 37 i 65) sprowadził ogromne masy ży-

Jadwiga[1]) łączy dwa wielkie kraje,
Gdy rękę swoją Jagielle daje!
Jagiełło[2]) zaś sam bardzo nam drogi,

Kazimierz Wielki.

dów do Polski *Kaźmierz Jagiellończyk*, nie zaś Kaźmierz Wielki!

[1]) *Jadwiga królowa* (1384—1386, um. 1399), oddając rękę Jagielle dała jemu i pogańskiej dotąd Litwie światło Wiary chrześcijańskiej.

[2]) *Władysław II. Jagiełło* (1386—1434) pobił Niemców pod Grunwaldem 15 lipca 1410 i połączył Litwę z Polską.

Bo przezeń pobit wróg Polski srogi!
Za skarby, które dał wraz z swą żoną
Kraków wszechnicę [1]) ma odnowioną!
Pod *Zygmuntami* [2]) Polska szczęśliwa,

Królowa Jadwiga.

---

[1]) Wszechnicę Krakowską odnowił Jagiełło w r. 1400 (stąd Jagiellońska), założył zaś ją Kaźmierz Wielki 6 kwietnia 1361 r.

[2]) *Zygmunt I. Stary* (1506—1548). Albert, książę pruski, złożył mu hołd w Krakowie 1525.

Wiek ten się „złotym“ w dziejach nazywa!
Pogromca Moskwy zaś nasz *Batory*[1]),
Choć krótko rządził, zostawił wzory,
Jak dla Ojczyzny trzeba pracować,
By gmach jej szczęścia, sławy zbudować! —

Władysław Jagiełło.

Zygmunt II. August (1548—1572); największem dziełem jego: Unja lubelska (11 sierpnia 1569).

[1]) *Stefan Batory* (1576—1586), dzielny król i wojownik, pobił wielokrotnie Moskali.

— Dzielnych też **mężów i wodzów** miała Polska, stąd wówczas moc jej wzrastała: *Zamoyskich*[1]) mądrych, dzielnych *Tarnowskich*[2]),

Stefan Batory

---

[1]) *Jan Zamoyski*, mądry doradca i prawa ręka Batorego.

[2]) *Jan Tarnowski*, hetman, pobił w 4000 wojska pod Obertynem 22000 Wołochów 1531 r.

Mężnych *Czarnieckich*[1]) i ród *Chrzanowskich*[2])
Cnych *Chodkiewiczów*[3]), *Karlińskich*[4]) słynnych
I bohaterów niemało innych!
Wśród nich *Żółkiewski* Stanisław[5]) słynie,
Co pod Cecorą za Polskę ginie!

---

[1]) *Stefan Czarniecki* jeden z największych wodzów polskich, przyczynił się najwięcej do wypędzenia Szwedów z Polski za Jana Kaźmierza.

[2]) *Zofja Chrzanowska* wsławiła się bohaterską obroną Trembowli, którą oblęgali Turcy za Jana Sobieskiego w r. 1675.

[3]) *Karol Chodkiewicz* pobił Szwedów pod Kirchholmem 1605, a Turków pod Chocimem 1621.

[4]) *Kasper Karliński*, dzielny obrońca Olsztyna przed Austrjakami. Stracił 7 synów na wojnie, a na 8-go najmniejszego, którego Austrjacy porwali i przed wojskiem swojem idącem do szturmu piastunce nieść kazali, wycelował armatę i strzelił. Stracił ostatniego syna, ale — uratował Olsztyn. Takich to bohaterów miała Polska!

[5]) *Stanisław Żółkiewski*, hetman wielki koronny, jeden z największych wodzów i najszlachetniejszych Polaków, ur. w r. 1547, zginął pod Cecorą nad Prutem koło Jas w Rumunji 7 paźdz. 1620. Pobił Moskali w r. 1610 pod Kłuszynem, wkroczył jako zwycięzca do Moskwy i wziął carów Szujskich do niewoli.

Stefan Czarniecki.

Ksiądz zaś *Kordecki* [1]) Polskę ratuje,
Gdy jej Szwed zdradny zgubę gotuje!
— A gdy się zbliżał już wieczór chwały
Ojczyzny naszej Niebiosa dały
Nam *Sobieskiego* [2]), „Lwa Lechistanu“,
Co wroga bijąc wciąż ufał Panu!
Prawie zupełnie zaś słońce zgasło
Nad Polską, kiedy wstrętne to hasło:
„Jedz, pij!“ za *Sasów* [3]) w Polsce huczało,
Co nam — niewolę i hańbę dało!
„Polska *nierządem* stoi!“ mawiano,
Zań srogie — obce rządy nam dano!
Bo wnet rozbiory trzy nastąpiły!
Polskę, co żadnej nie miała siły,
Aż trzej sąsiedzi podli napadli
I wolność drogą trzy razy kradli [4])!

---

[1]) *Ks. Augustyn Kordecki*, przeor OO. Paulinów; nieśmiertelny obrońca klasztoru Jasnogórskiego. Miał 140 żołnierzy i 70 zakonników, a obronił się przed 10 000 Szwedów pod jen. Millerem. Oblężenie trwało od 18 listopada do 22 grudnia 1655. Umarł w r. 1673.

[2]) *Jan III. Sobieski* (1674—1696) słynny król pobił Turków pod Wiedniem 12 września 1683. Przydomek: „Lew Lechistanu“ dali mu Turcy.

[3]) *August II.* (1697—1733) i syn jego *August III.* (1733—1763) obaj Sasi, najgorsi królowie polscy; podczas ich panowania Polska najniżej upadła.

[4]) *I. rozbiór w r. 1772. Rosja* zabrała Inflanty, Białoruś po Dniepr i Dźwinę. *Prusy:* Warmję i Prusy królewskie. *Austrja:* Małopolskę

Trzy razy [1]) potem Polska kajdany
Zrzucała, ciężkie odnosząc rany,
Lecz wojsko wraże znów Ją zdławiło,
Chociaż z nadludzką walczyła siłą! —
— Liczne też **boje** Polska staczała,
Stąd rosła wielkość Jej, moc i chwała!
Więc w dziejach świecą jak słońca jasne
Płowce i Grunwald [2]), gdzie państwo własne
Krzyżak podkopał ręką — Polaków,
Karę ponosząc za mord Prusaków,
Którym kraj zabrał, życie i — imię,
Choć opowiadał się wciąż przy Rzymie,
Co świat nie mieczem nawracać każe,
Lecz wszędzie — sercem wznosi ołtarze!
To *Chocim*, *Wiedeń*, [3]), grób półksiężyca;
Bitwa ta w dziejach świeci, zachwyca!

---

i Ruś Czerwoną (bez Krakowa). *II. rozbiór w r. 1793. Rosja:* Podole, Polesie, Wołyń. *Prusy:* Gdańsk, Toruń, Wielkopolskę, Kujawy i część Mazowsza. — *III. rozbiór w r. 1795* zabrali resztę Polski.

[1]) *I. Powstanie listopadowe* (29. listop. 1830). Bitwy pod Stoczkiem, Grochowem, Wawrem. Wielkim Dębem, Iganiami, Ostrołęką. *II. Powstanie* w Wielkopolsce 1848 r. *III. Powstanie* 22 stycznia 1863.

[2]) Pod *Płowcami* (1331 r.) pobił Krzyżaków Łokietek, zaś pod *Grunwaldem* (15 lipca 1410) Władysław Jagiełło.

[3]) Pod *Chocimem* dwie bitwy z Turkami 1621 (Jan Karol Chodkiewicz) i 1673 (Jan Sobieski); pod *Wiedniem* 12 września 1683 (Jan Sobieski).

To *Kirchholm* [1]), sławny Szwedów pobiciem,
I — *Racławice* [2]), gdzie lud swem życiem
A raczej śmiercią za kraj ojczysty
Wawrzyn zwycięstwa zdobył wieczysty!

Jan III. Sobieski.

---

[1]) Pod *Kirchholmem* (koło Rygi w Inflantach) pobił 27 września 1605 Jan Karol Chodkiewicz Szwedów.

[2]) Pod *Racławicami* pobił Kościuszko 1794 Moskali.

Bitwa pod Grunwaldem.
(środkowa część obrazu Matejki.)

W niej to się wsławił Bartosz Głowacki,
Prosty chłop polski, i zuch Świstacki! —

W naszych zaś czasach tam pod *Warszawą* [1])
Naród zwycięską stoczył i krwawą
Bitwę trzydniową z bolszewikami,
Którzy, zalawszy Rosję rzekami
Krwi i łez gorzkich, tenże zgotować
Los chcieli Polsce i Ją — pochować!
Lecz Bóg na prośby Polski Królowej
Cud tam nad Wisłą uczynił nowy,
Bo w serca polskich wojsk wlał lwie męstwo
I wielkie Polsce cnej dał zwycięstwo!
Wtedy to *Haller*, w moc ufny Boga,
Na okrutnego uderzył wroga,
A *Ksiądz Skorupka* sam z krzyżem w ręku,
Idąc przed wojskiem naszem bez lęku,
Porwał w zwycięski je bój za sobą!
Zginął, — lecz stał się Polski ozdobą! —
— Te to zwycięstwa są najważniejsze!
Na — krocie liczyć zaś można mniejsze! —
— Lecz są też w dziejach naszych okryte
Kirem nazwiska i łzą obmyte:
Warna [2]), *Cecora*, *Korsuń*, *Piławce*,
Maciejowice, gdzie nam oprawce

---

[1]) *Bitwa pod Warszawą* („Cud nad Wisłą") rozpoczęła się 15 sierpnia 1920 r. (w samo święto Matki Boskiej Wniebowzięcia) i skończyła się zupełną klęską i pogromem bolszewików.

[2]) Klęska pod *Warną* (1444, zginął Władysław Warneńczyk; pod *Cecorą* 1620 zginął Stan. Żółkiewski; pod *Korsuniem* i *Piławcami* pobił Chmielnicki Polaków 1648; a pod *Maciejowicami* (1794) zwyciężyli Moskale.

Ojczyzny drogiej klęskę zadały,
Kościuszkę [1]) przytem w „plen“ [2]) swój za-
[brały!
Co „Naczelnika“ godność piastował
I cnej Ojczyzny honor ratował!

---

[1]) *Tadeusz Kościuszko*, ukochany nasz Naczelnik, ur. się w r. 1746 w Siechanowiczach koło Brześcia litewskiego, umarł zaś w Solurze w Szwajcarji 15 paźdz. 1817 r. Otrzymawszy od Waszyngtona w Ameryce, gdzie walczył po stronie Stanów Zjednoczonych, rangę jenerała, złożył po powrocie do Polski, przysięgę Ojczyźnie na rynku krakowskim 24 marca 1794, gdzie go naród okrzyknął swoim „Naczelnikiem“. Walczył z Moskalami pod Dubienką nad Bugiem (1792), pod Racławicami (4 kwietnia 1794), Szczekocinami (6 czerwca 1794), wytrzymał oblężenie wojsk prusko-rosyjskich w Warszawie od 13 lipca do 6 września 1794 r., lecz pod Maciejowicami (10 paźdz. 1794) uległ przemocy Moskali pod jen. Suworowem, został ranny i wzięty do niewoli, z której go car Paweł I. uwolnił. Wyjechał potem do Ameryki, skąd udał się do Szwajcarji w r. 1798. Odznaczał się nadzwyczajną prawością charakteru, gorącą miłością Ojczyzny i ludu polskiego. Za to, co dla Polski uczynił, naród uczcił go po królewsku. Zwłoki jego spoczęły na Wawelu wśród grobów królów polskich. Polacy usypali mu pod Krakowem *Mogiłę Kościuszki!* — Oby jemu podobni byli *Prezydenci* dziś dzięki Bogu już wolnej Ojczyzny!

[2]) „Plen“ po rosyjsku tyle co niewola.

Lipsk[1]) także smutnie w historji słynie,
Bo Poniatowski tam w rzece ginie! —

Jenerał Józef Haller, twórca Armji Ochotniczej.

[1]) Bitwa pod *Lipskiem* (od 16—19 paźdz. 1813) między Napoleonem a Moskalami, Austrjakami i Prusakami; podczas odwrotu armji francuskiej zginął książę Poniatowski w rzece Elsterze.

— Niecnej pamięci zaś *Targowica*[1])
Niech zarumieni dziś zdrajców lica,
Co dla prywaty Polskę zdradzają
Lub wewnątrz kraju walki wszczynają! —

Tadeusz Kościuszko.

---

[1]) *Konfederację targowicką* (1792—93) zawiązali nie-Szczęsny Potocki, Ksawery Branicki i Seweryn Rzewuski z pomocą Rosji w celu utrzymania dawnego (nie) porządku rzeczy.

— Natomiast chwałą są otoczone
Wielką dwa fakty łzami zroszone
Radości, szczęścia! To w dziejach znana
Unja „lubelską“ [1]) ogólnie zwana,
W której podały sobie narody
Dwa dłoń do świętej i — wiecznej zgody!
Polska i Litwa, węzłem złączone
Miłości, były wielkie i czczone
Przez wszystkie ludy! Niech dziś **taż zgoda**
Obu narodom znów blasku doda!
Ona im szczęścia skarb da na wieki,
A kraj ich dozna Bożej Opieki! —
— Dalej Ojczyzny chwałę podwaja
Dziś *„Konstytucja trzeciego maja“* [2]),
W której sejm polski nie krwi rzekami
Zmuszony, ale serc ofiarami
Dla dobra ludu i mieszczan prawa
Wydał przepiękne! Stąd jego sława!
— (Te to i inne ważne zdarzenia,
Których blask Polskę dziś opromienia
Mistrza *Matejki* [3]) pędzel czarowny
Nam uzmysłowił w sposób cudowny)! —

---

[1]) *Unja lubelska* (1 lipca 1569) między Polską a Litwą.

[2]) *Konstytucja trzeciego maja 1791 r.*

[3]) *Jan Matejko*, największy malarz polski (ur. 1838; um. 1893) w Krakowie. Malował słynne obrazy: Kazanie Skargi, Bitwę pod Racławicami, Hołd pruski, Bitwę pod Grunwaldem, Sobieskiego pod Wiedniem, Ogłoszenie Konstytucji trzeciego maja i wiele innych.

Oby sejm polski dziś znów w Warszawie
Obradujący raczył łaskawie
Wstąpić we ślady jego promienne,
Nadać Ojczyźnie prawa zbawienne,
By w konstytucji [1]), którą uchwalił,
Ład i porządek w Polsce utrwalił,
By szerzył cnotę **zgody, miłości,**
Pracy, trzeźwości i oszczędności,
A ona Polski szczęście utrwali,
Gmach jego wzniesie cudny ze stali!
Te bowiem piękne i cenne cnoty
Roztoczą nad Nią chwały blask złoty!

Dziecko.

Mamusiu droga, ja kocham szczerze
Tych bohaterów, którzy w ofierze
Siły i życie Polsce oddali,
Co ją tak bardzo w życiu kochali!
Za nich się modlić będę serdecznie,
By Bóg ich w Niebie nagradzał wiecznie!

Matka.

— Ojczyzna dalej to — **obyczaje**
Piękne praojców i ich **zwyczaje**
Dawne a miłe, boć to pamiątki
Z minionych wieków, to drogie szczątki,
Co pozostały z gmachu Jej chwały,
Którą Niebiosa ongi Jej dały!
To pozdrowienie, co brzmiało wszędzie:
„Niech Jezus wiecznie chwalony będzie!“

---

[1]) Konstytucja uchwalona 17 marca 1921 r.

Piękniejsze ono od dzisiejszego
„Dzień dobry!“, które w ustach każdego!
To to tak szczere, miłe: „Szczęść Boże!“
Tak drogie temu, co w polu orze
Lub też pracuje w innym zawodzie!
To i *„Bóg zapłać!“* co dziś nie w modzie,
Bo zastąpiło je dziś: „dziękuję“,
Co i z ust żyda chytrze się snuje!
To ten opłatek, którym się dzielą
W *wilję* Polacy, bo się weselą,
Że przyszła na świat Dziecina Boża,
Co świeci jasno jak szczęścia zorza!
To te tak miłe *szopki*, *kolędy*,
I inne rzewne, piękne *obrzędy*
W kościele albo w domu strzeżone
Jak: *„Gorzkie żale“*, *wianki*, *święcone!*
To te *dożynki* po żniwach znojnych,
Zabawy chłopców i dziewcząt strojnych.
To i ogniste są *tańce* dawne
Jak krakowiaki, mazury sławne!
To *dawne stroje i polskie szaty*,
Które ubierał biedny, bogaty! —
— Dziś te zwyczaje trza nam zachować
I w domach naszych wciąż pielęgnować,
Bo one spójnią, co łączy silnie
Wnuków z dziadami! Więc baczyć pilnie
Trza, by nie znikły! Bo tylko karły
Nie dbają o to, co dnie zawarły
Przeszłości w sobie! My wnuki dawnych
Rycerzy polskich i mężów sławnych

Kochajmy piękne, dawne zwyczaje,
W nich bowiem przeszłość przed nami staje!
— Lecz niechaj dobry nas Pan Bóg broni,
Abyśmy z czasu przeszłego toni
I — **wady przodków** dziś wyławiali,
Co pogrążyły ich w nieszczęść fali!
A wad tych serja wcale bogata:
Niezgoda, zawiść, brzydka prywata,
Swawola butna, ciemnota ludu,
Pieniactwo, niechęć do pracy, trudu.
Nierząd, karciarstwo, chęć używania
I życie nad stan bez rozważania,
Co będzie później, w końcu — **pijaństwo,**
Które to *wady* — *zgubiły* państwo,
Bo rozpasanie, nierząd i picie,
Polsce „szlacheckiej" zabrały życie
Wolne, szczęśliwe! Czyż więc *tąż samą*
„Ludowa" Polska chce dążyć bramą
I tąż też drogą znów dojść do — zguby
I stracić wolność, skarb cenny, luby?
Jeśli więc Polska chce być szczęśliwą,
A słońce świecić nad polską niwą
Ma wciąż, **unikać wad** tych dziś musi
Jak czarta, co nas do grzechu kusi!
Nam trza dziś Polski: wierzącej, silnej,
Trzeźwej [1]) **i zgodnej, oszczędnej, pilnej,**

---

[1]) Polska przepija obecnie przeszło *150 biljonów* marek polskich *rocznie*, a puszcza z dymem paląc papierosy i cygary przeszło *100 biljonów!!* Kto chce zwalczać pijaństwo w Polsce, niech się zgłosi do *„Składnicy abstynenckiej"* w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 1.

Bo tylko **taka** trwać zawsze będzie,
Na tronie chwały i szczęścia siędzie! —

Dziecko.

Mamusiu, błagać będę wciąż Boga,
By taką była Ojczyzna droga!
Ja zaś dziś Stwórcy ślubuję szczerze,
Że umrzeć w Jego świętej chcę Wierze,
Że w zgodzie, pracy żywot mój spędzę
I wciąż pijaństwa oddalać jędzę
Będę od siebie, a Polsce miłej
Służyć chcę zawsze według mej siły! —
Lecz mów znów dalej, mamo kochana,
Słuchać cię będę choćby do rana!

Matka.

— Ojczyzna, dziecko, to — **Polska cała,**
Kraina ludna, żyzna, niemała,
Bo od Bałtyku sinego sięga
Aż hen, gdzie Karpat kamienna wstęga!
Ją ongi *„świata śpiżarnią“* zwano,
Gdy Wisłą nasze zboże spławiano
Do Gdańska, skąd je Zachód bogaty,
Brał, dając w zamian — złote dukaty!
Stąd to przez długie mawiano lata,
Że *„polskim chlebem pół żyje świata!“*
Ona, rzec można, jest ziemskim rajem,
Bo jest tak pięknym i cudnym krajem,
I tak bogatym w skarby przyrody,
Których są pełne ziemia i wody,

Że świat w Niej widzi dziś „*kraj płynący Mlekiem i miodem*“, kraj czarujący,
A my dziś możem żywić myśl taką,
Że *cząstkę — nieba Bóg dał Polakom!*
Choć więc dziś mówią, że *Francja* miła,
A *Włochy* piękne, że w *Niemczech* siła,
Ład i bogactwo, że *Anglja* wielka,
Bo licznych krajów, mórz właścicielka,
To przecież **Polska,** Ojczyzna droga
Najmilszą jest, bo — *daną od Boga!*
Bo w Niej przodkowie się urodzili
I długie wieki w wolności żyli,
W Niej spoczywają dzisiaj ich kości,
Podczas, gdy dusza ich w Niebie gości!
Ziemię skrapiali tę krwią i potem,
Stąd każda grudka jej jest dziś złotem,
A nawet drogą — *relikwją* świętą,
Bo twych praojców krwią przesiąkniętą,
Którą przelali w obronie Wiary
I swej Ojczyzny, gdy Ją Tatary,
Turcy i Szwedzi srodze gnębili,
W końcu Moskale, Niemcy zgubili!
Przez wiek twa Polska była krainą
Smutku czarnego i łez doliną!
Bo na trzy części Ją podzielono,
Praw i wolności Ją pozbawiono,
Lecz choć upadła, to nie zginęła,
Bo z klęsk potopu dziś wypłynęła
I płynie w przyszłość jasną, słoneczną,
W ręku się Bożym czując bezpieczną! —

— Ojczyzna, dziecko, to *Wielkopolska*,
Gniazdo Polaków, to *Małopolska*
Tak malownicza, to *Śląsk* bogaty,
Kujawy żyzne, gdzie polskie chaty
Chleb mają pszenny! to *Spiż*, *Orawa*,
Co dziś ochotnie przy Polsce stawa!
Pomorze [1]), co nas znów łączy z światem,
Cieszyn, co zwał się wciąż Polski bratem,
Mazowsze rojne z piękną stolicą,
Którą Polacy słusznie się szczycą,
To **Litwa**, siostra polskiej Korony;
Z niej Jagiellonów ród jest sławiony!
Z niej to Kościuszkę i Mickiewicza
Świat do największych ludzi zalicza,
Polska zaś czci w nich najlepszych synów
Dla cnót ich wielkich i wielkich czynów!
To dalej *Wołyń*, żyzne *Podole*,
Gdzie chleb i ryby leżą na stole!
To *Ruś* przesławna nasza *Czerwona*,
Krwią Polski synów nieraz zroszona!
Lwów, [2]) jest jej perłą, to miasto drogie,

---

[1]) Nad Bałtykiem.

[2]) *Lwów*, mający uniwersytet założony przez króla Jana Kaźmierza w r. 1661, „Wysoki Zamek" z kopcem Unji lubelskiej, Zakład narodowy Ossolińskich, trzy stolice arcybiskupie: rzymsko-, grecko- i ormiańsko-katolicką, — odparł napady Chmielnickiego 1648 i 1655. Turków i Tatarów 1672, 1675 i 1695; Rusinów i bolszewików w r. 1919 i 1920.

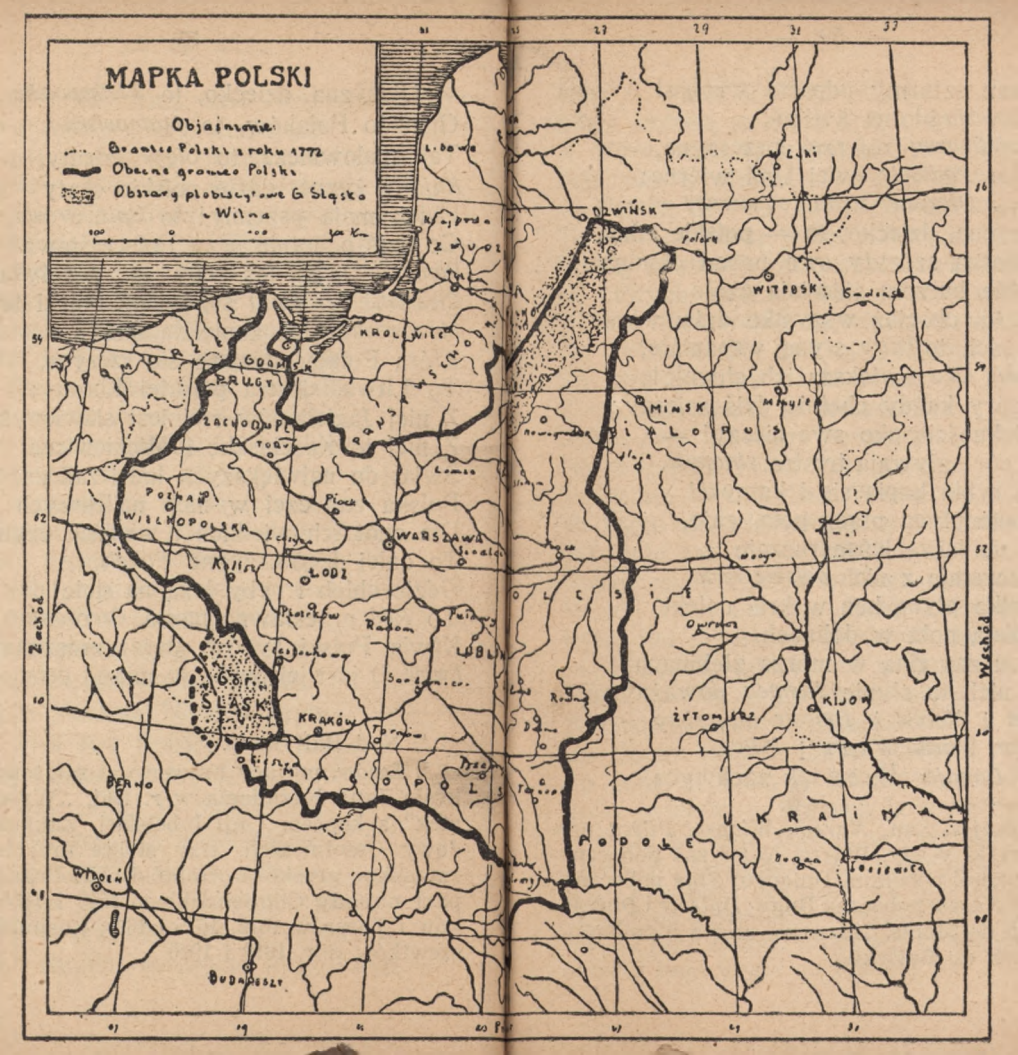
MAPKA POLSKI
Objaśnienie:
Granice Polski z roku 1772
Obecne granice Polski
Obszary plebiscytowe G. Śląsko
i Wilna
100 0 100 200 Km
Zachód
Wschód
DŹWIŃSK
WITEBSK
KRÓLEWIEC
GDAŃSK
TRUGT
ZACHODNIE PRUSY
MINSK
BIAŁORUŚ
POZNAŃ
WIELKOPOLSKA
WARSZAWA
ŁÓDŹ
LUBLIN
GÓRNY ŚLĄSK
KRAKÓW
MAŁOPOLSKA
ŻYTOMIERZ
KIJÓW
PODOLE
UKRAINA
BERNO
WIEDEŃ
BUDAPESZT

Co nieraz szturmy odparło wrogie!
Dalej *Polesia* błotna kotlina,
Ją i *Ruś Czarną* rój rzek przerzyna,
W końcu *Podlasie* swej Unji wierne:
To są — *Ojczyzny ziemie obszerne!* —
— Ojczyzna, dziecko, to — **polskie góry,**
Co wznoszą szczyty swe ponad chmury,
Co mężne burzom stawiają czoło
I nie drżą, chociaż wszystko drży wkoło!
Wśród nich to *Tatry* słyną wspaniałe,
A *Morskie Oko* zwiększa ich chwałę!
W te góry każdy chętnie dziś spieszy
I ich pięknością oko swe cieszy! —
Z tych gór spływają bystre *strumyki,*
W nich rybki kąpią się i kamyki!
Strumienie płyną przez pola, gaje,
Z nimi się łączą leśne ruczaje
I tak powstają z nich *polskie rzeki,*
Co wartko płyną hen w kraj daleki
I użyźniają pola w dolinach,
W końcu zaś giną w morza głębinach!
Wśród nich to słynie *Niemen* poważny,
Bug, San i *Narew* i *Dniestr* odważny,
Odra, Styr, Warta, Wieprz i *Pilica,*
Dźwina, Dunajec [1]), co tak zachwyca,

---

[1]) *Dunajec, San, Narew, Wieprz, Pilica* poboczne rzeki Wisły, *Warta, Noteć* zaś poboczne Odry; *Prypeć* poboczna Dniepru; *Styr* poboczna Prypeci; *Narew* poboczna Bugu; *Dniestr* i *Dniepr* wpadają do Morza Czarnego, reszta wymienionych rzek do Bałtyku.

Noteć i *Prypeć* i wiele innych,
Które ozdobą są stron rodzinnych!
A *Wisła*, rzek tych polskich *królowa*,
Fale swe w głębiach Bałtyku chowa! —
— Polska to *bory* zawsze szumiące,
To *lasy* chłodem w lecie nęcące,
To są te *puszcze* mroczne, odwieczne,
W których niedźwiedzie, wilki bezpieczne.
Z nich *Białowieska* najwięcej słynie,
Bo *żubry* w niej dziś żyją jedynie,
To *stepy* smętne i tajemnicze
Z ich kurhanami, to malownicze
Doliny, *pola*, chlebem ciężarne,
Głosami ludzi i zwierząt gwarne,
To liczne *stawy*, rybne *jeziora*,
W które zagląda miesiąc z wieczora,
We dnie zaś słońce fale ich złoci,
Świadcząc o szczodrej Boga dobroci!
Wśród nich poważne *Gopło* króluje,
Które lud „Polskiem Morzem“ mianuje! —
— Ojczyzna, dziecko, to te bogate
Węgla kopalnie [1]), co Polski szatę
„Czarnymi“ zdobią „diamentami“,
Co złotem nam są dziś i perłami! —
To góry, w których *żelazną* kopią
Rudę, to *piece*, w których ją topią!

[1]) Na Górnym Śląsku, w Zagłębiu Dąbrowskiem, w Małopolsce i w Cieszyńskiem. Obszar ten „węglowy“ obliczają na 3390 km. kwadr. Wydać on może około *82 miljardów ton* węgla, tak, że przy *rocznej* produkcji *42 miljonów ton*, starczy nam węgla na *2000 lat!*

Z tego żelaza pług jest rolnika
I ostry, chrobry miecz wojownika!
To sławne w świecie dziś *żupy solne*
Bochni, *Wieliczki*, to płody rolne!
Stąd chlebem, solą gości przyjmuje
Polak, czem miłość, cześć okazuje!
To nasz *Borysław naftę* dający,
Ten olej cenny, jasno świecący,
Co rozwesela długie wieczory,
Oświeca chatki nasze i dwory!
Przy świetle jego w wieczór zimowy
Tak mile płyną nasze rozmowy,
Tak chętnie polskie książki się czyta,
W których kopalnia — *złota* ukryta!
Tem złotem: *dzieje nasze ojczyste*
I wieszczów płody ducha świetliste
I owe rady i pouczenia,
Jak dojść do grosza i do zbawienia! —
— To te *letniska i zdrojowiska*, [tryska!
Z których w pierś chorych zdrój zdrowia
Skarbem zaś wielkim jest ludzkie zdrowie,
O tem ci każdy — chory opowie,
Więc mamy w Polsce dziś *Zakopane*,
„Letnią stolicą“ Polski nazwane,
Żegiestów, *Bóbrkę*, *Rabkę*, *Krynicę*,
Rymanów, *Burkut*, *Busk i Szczawnicę*
I Ciechocinek [1]) licznie zwiedzany
I Druskienniki, *Truskawiec* znany,

---

[1]) *Ciechocinek*, *Druskienniki* (nad Niemnem), *Busk* w Kongresówce, reszta miejscowości wymienionych w Małopolsce.

Mamy i Lubień i Swoszowice
Szkło i Iwonicz i Krzeszowice!
A kto wykąpać pragnie się w morzu,
Gdynię i *Helę* ma na Pomorzu!
Za te i inne przyrody dary,
Co osładzają żywot nasz szary,
Za *wapno*, *kredę*, *srebro i ołów*,
Za *bursztyn*, *marmur* [1]), co jest kościołów
Ozdobą, Bogu dziękujmy zawsze,
Bo Jego Serce dziś nam łaskawsze,
Gdyż nam te skarby znowu wróciło,
Dając nam *wolną* Ojczyznę miłą! —

Dziecko.

O tak, mamusiu, Bogu dziękuję,
Że tak się nami wciąż opiekuje!

Matka.

— Ojczyzna, dziecko, to te **stolice,**
W których korony polskiej dziedzice
Żyli panując ongi nad nami
I walcząc mężnie z Polski wrogami!
— To ta **Kruświca,** gród cnego Piasta,
Który na króla z kmiotka wyrasta!
— To **Gniezno,** gdzie Lech praszczur Polaków
Raz gniazdo znalazł sam białych ptaków!
Stąd „Orzeł biały“ dzisiaj nad nami,
Co nas od Lecha zwią „Lechitami!“
Orzeł ten usiadł na Karpat szczytach,
Kąpiąc się w jasnych Nieba błękitach,

---

[1]) *Bursztyn* z Bałtyku, *marmur* w Kieleckiem.

I jednem skrzydłem o Bałtyk bije,
To „Morze nasze“, co bursztyn kryje,
Drugiem „Czarnego“ prawie dotyka
I okiem orlem przestrzeń przenika,
Gotów za swoje walczyć orlęta,
Gdyby wróg chciał znów nałożyć pęta!
W Gnieźnie Wojciecha grób jest świętego,
Tu też *Prymasa* tron jest polskiego,
Który jest w Polsce Kościoła Głową,
Nad trzodą czuwa wciąż Chrystusową!
— To **Poznań**, sławny gród Przemysława,
— **Kraków**, Narodu chluba i sława,
Dziś jako „serce Polski“ kochany,
I „polskim Rzymem“ [1]) od dawna zwany!
On jest skarbnicą polskich świętości,
W nim też ubiegłych wieków duch gości!
Trzy się doń tulą drogie mogiły
Kraka, Kościuszki i Wandy miłej,
Której śmierć milszą była od Niemca
A Wisły fale od cudzoziemca!
— W końcu **Warszawa**, ów „Gród Syreni“ [2]),
Który z radości dzisiaj się mieni,
Bo dziś się iszczą marzenia jego
Wbrew zapowiedziom wroga [3]) butnego, —

---

[1]) Nazwany tak dla licznych świątyń Pańskich.

[2]) *Warszawa* ma w herbie swym syrenę, stąd jej przydomek.

[3]) Potężny car Aleksander II. (1855—1881) wyrzekł dnia 27 maja 1856 do zebranej w Belwederze warszawskim deputacji polskiej te

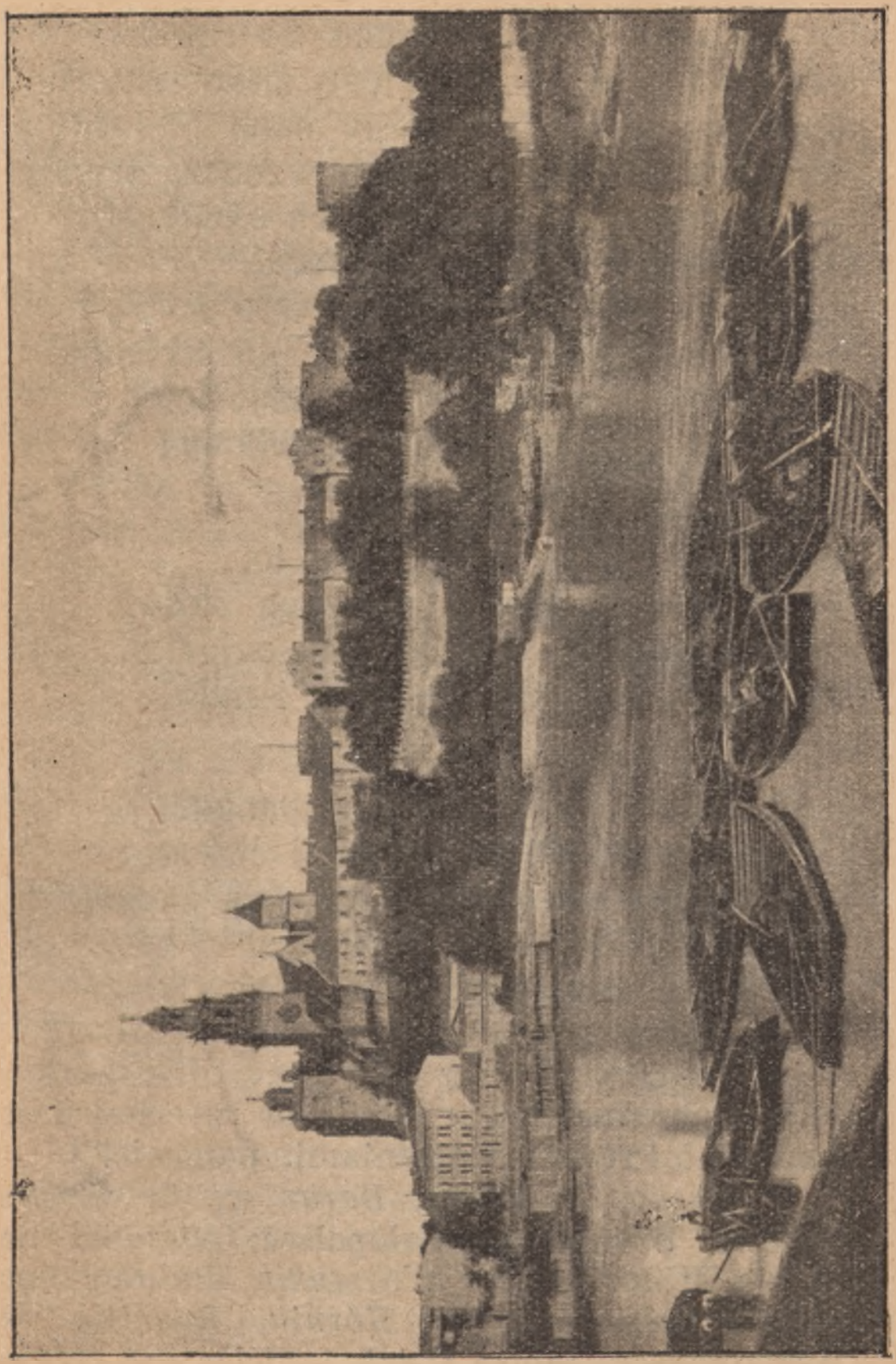

Wawel.

Bo do swej dawnej wraca świetności,
Rząd polski w murach jego znów gości!
A cni wybrańcy Ojczyzny całej
Szczęścia Jej dzieci gmach wznoszą trwały!
— Prośmy więc Boga, by ich oświecał,
Ogień zapału do prac rozniecał,
By *jeden duch* w nich był, *serce jedno*,
Wtedy nad Polską gwiazdy nie zbledną!
A gmach, — miłości ręką wzniesiony,
Przetrwa jak miłość lat — miljony!

Dziecko.

Mamusiu, modlić się będę o to,
By to serc posłów sejmowych złoto
Gmach szczęścia Polski nam ozłociło,
By nam w nim dobrze było i miło!

Matka.

— Ojczyzna to te **zamki** wspaniałe,
Co głoszą Polski dawniejszej chwałę!
Wśród nich najbardziej nas dziś zachwyca
Wawel, ta ongi królów stolica,
A dziś ich kości smętna strażnica!
Słyną *Olesko* też i *Podhorce*, [1]),

---

butne i okrutne słowa: „Point de réveries, messieurs!“ („Precz z marzeniami, panowie!“)

[1]) *Olesko*, *Podhorce*, *Baranów*, *Krasiczyn*, *Dzików*, *Wiśnicz* w Małopolsce; *Nieśwież* na Litwie, *Wilanów* pod Warszawą, *Puławy* nad Wisłą; *Gołuchów* zaś, *Kórnik*, *Rogalin*, we Wielkopolsce, tamże *Osiek i Sielec* (w powiecie rawickim).

Gdzie Sobieskiego znaki, proporce!
Dalej *Krasiczyn, Nieśwież, Wilanów,*
Fuławy, Dzików, Wiśnicz, Baranów,
Gołuchów, Osiek i *Kórnik słynny,*
Rogalin, Sielec znane być winny! —
— Zaś „*Mysia wieża*“[1]), *Czorsztyn* wysoki,
Melsztyn, Odrzykoń, Tenczynek, Troki,
Czersk, Biały Kamień, Zbaraż, Chęciny,
Trembowla, Halicz — to dziś — ruiny
Dawnej świetności dowód jedyny! —
— Polska to — **miasta polskie i sioła,**
Których policzyć nikt z nas nie zdoła!
W nich to mieszkają twoi **rodacy,**
W nich żyją **liczni bracia Polacy,**
Matką ich bowiem jest Polska droga
Z woli Samego Stwórcy i Boga!
I choć ten panem jest, ów biedakiem,
Mimoto każdy z nich jest Polakiem!
I choć się dzielą na cztery stany,
Każdy z nich z Polską *sercem* związany!
Bo *duchowieństwo, szlachta, mieszczanie*
I wszyscy nasi bracia *włościanie*
Latoroślami są pnia *jednego*:
Drzewa Ojczyzny tak nam drogiego! —

---

[1]) *Mysia wieża* w Kruświcy, gdzie według legendy myszy Popiela zjadły.

Troki na Litwie, *Czersk i Chęciny* w Kongresówce, *Czorsztyn, Tenczynek, Biały Kamień, Zbaraż, Trembowla, Halicz, Melsztyn i Odrzykoń* („Król Zamczyska“) w Małopolsce mają piękne ruiny zamków.

— Źle więc ci czynią dzisiaj Rodacy,
Co miast się zabrać do **wspólnej pracy**,
Braci przeciwko – braciom swym judzą,
W Ojczyźnie bratnią — nienawiść budzą!
Ta bowiem tylko — niszczyć potrafi
W tem idąc śladem straszliwej mafji [1])!
A niszczyć łatwo: dowodem wojna,
W której nieszczęsna ludność spokojna
Miast i siół polskich w *jednej* traciła
Chwili, co praca lat postawiła!
Oni to stronnictw stworzyli mnóstwo,
Czem powiększyli tylko — *ubóstwo!*
Galicja — *biedna* tego dowodem
I „*Kongresówka*“ [2]) z Syrenim grodem,
Gdzie stronnictw polskich całe — tuziny,
Które szukając w — drugich wciąż winy
Nie w *samych sobie* dziś się zwalczają,
Z czego — to „*krzywe nosy*“ [3]) zysk mają!

---

[1]) *Mafja*, tajny związek zbrodniczy na wyspie Sycylji.

[2]) *Kongresówka* t. j. ta część Polski, która była pod Moskalem, nazwana tak po kongresie Wiedeńskim 1815 r.

[3]) T. zn. Żydzi, których Polska liczy niestety przeszło 4 miljony, a którzy są największą plagą naszą, bo zagarnąwszy cały prawie handel w swe ręce, deprawują i demoralizują zdrowy nasz lud polski za pomocą lichwy, oszustwa, wyzysku i pijaństwa. Pozbyć się ich winniśmy koniecznie, szerząc hasło: „Swój do swego!“ czyli przez asemityzm.

Bo *gdzie do walki z sobą dwóch leci,*
Tam zyski zgarnia zawsze ktoś — trzeci!
Tym „trzecim“ zaś są pejsaci **Żydzi,**
Którymi ludzkość cała się brzydzi,
A którzy Polskę naszą obsiedli
Jak mrówki i nas prawie objedli
Do kości, tucząc się pracą naszą
I jak rak tocząc krainę laszą!
Oni są naszym *największym* wrogiem,
„Pijawką Polski“, nieszczęściem srogiem! —
Im, jak żyjącym w gnoju owadom,
Tam jest najlepiej, gdzie licznym wadom
I namiętnościom ludzie oddani,
Co cześć i mienie niosą im w dani! —
Tych pasożytów więc pozbędziemy
Się, kiedy wszyscy już raz staniemy
Pod tym sztandarem, na którym świeci:
„Trzeźwość i **zgoda** wśród Polski dzieci,
Praca“ i *hasło to:* **„Swój do swego!“** [1])
Wtedy wnet znikną z kraju polskiego
Żydzi, a Polska odżyje cała
I żywot szczęsny będzie wciąż miała!
Bo już nie będzie tych, co Ją trują,
A *braci przeciw braciom swym szczują!*
A z nimi zniknie także *„lewica“*.
Która Żydami tak się zachwyca!
„Stronnictwa“ bowiem trza nam jednego:
Stronnictwa *polsko-katolickiego!*

---

[1]) Hasło to szerzy: *Rozwój* (Warszawa, Żórawia 2), tygodnik bardzo polecenia godny.

Takie zaś będzie i Bogu miłe,
Który narodom daje hart, siłę!
Takie nie zginie w dziejowej fali,
Skupiona bowiem moc je ocali [1])!
Kraj szczęście znajdzie w jego opiece,
A *praca zgodna* pozwoli w rzece
Mu złotopłynnej czerpać dostatek,
Który złą dolę wypędzi z chatek!
Gdy więc zawita do drogiej Polski
Zgoda, a *praca*, *duch Apostolski*,
Oszczędność, trzeźwość, nie zaś gadanie
Czcze ani godne — psów ujadanie
Złączą nasz Naród węzłem miłości,
Wtedy dostatek wśród nas zagości! —
Miłość więc tylko szczęścia gmach stawi,
W którym dla stanów *wszech* ucztę sprawi,
Wtedy nie będzie głodnych nędzarzy,
Bo *miłość wszystkich* chlebem obdarzy!
Miłość objawia się bowiem **czynem!**
Czyn *jest więc owem źródłem iedynem*
Szczęścia Narodu! Podłe schlebianie
Zatem „ulicy“ niechaj ustanie!
Bo nie da szczęścia masie Narodu,
Lecz tylko żądze wznieci a głodu
Nie zaspokoi — pochlebnem słowem!
Odurzy tylko jak opjum głowę,
A może nawet — pałkę Kaina
W dłoń wciśnie brata na — brata, syna!

---

[1]) *Mickiewicz* powiedział: „*Wspólna* moc tylko zdoła nas ocalić!“

Kto zatem wieść chce lud po podwoi
Szczęścia trwałego, *niech zaspokoi*
Nietylko ciała głód lecz i **duszy!**
Niech w nim *szlachetne* struny poruszy!
Niech nie wydziera mu z serca *Wiary,*
Bo ona żywot słodzi mu szary,
Popędy jego niskie hamuje
I myśl do wyższych celów kieruje!
Niech zdrój skieruje *zdrowej oświaty*
Do jego niskiej, ubogiej chaty,
Niech da mu *dobre książki, gazety,* [1])
Których lud nie zna prawie niestety!
Niech każe cenić mu *postęp zdrowy,*
A gardzić takim, co mąci głowy!
Niech wykorzeni mu z serca *wady,*
Które sprawiają, że biedny, blady
On dziś jest często! Niech *zgody* uczy,
Bo kłótnia, bójka, proces nie tuczy!
Niech uczy *własność szanować cudzą*
Bo *cześć* i *duszę* — *kradzieże brudzą!*
Niechaj mu wpaja, że *skarbem* — *praca,*
Która wzbogaca świat i ozłaca!
Niech krzewi cnotę w nim *oszczędności*
I tak wzgardzoną cnotę *trzeźwości,*
Niech z ręki jego wyrwie *kieliszek,*

---

[1]) Bardzo dobre tygodniki ludowe są: *Przewodnik katolicki* (z obrazkami), Poznań, Aleje Marcinkowskiego 22 i *Poradnik Gospodarski*, Poznań, ul. Sew. Mielżyńskiego 24.

W którym alkohol jak bazyliszek [1])
Szczęściem go — złudnem magnetyzuje
I go na ciele i duszy truje!
Niech go podniesie, udoskonali,
A nie utonie lud w życia fali!
Lecz w górę wzniesie schylone czoło,
A w duszy jego będzie wesoło!
Wtedy on razem z innymi stany
Polsce odwdzięczy się ukochanej,
Będzie podporą Jej granitową,
Rozsieje szczęścia blask nad Jej głową!
Skronie Jej wieńcem chwały otoczy
I wiek Jej wróci „złoty“, uroczy! —
Wszyscy więc lud nasz polski kochajmy
I dłoń mu bratnią wszyscy podajmy!
Bo w pocie czoła on orze, sieje
I sprząta zboże, potem wierzeje
Swych stodół pełnych chętnie otwiera
I chleb nam daje dłoń jego szczera! —
— Tym zaś, którzy nic ziemi nie mają,
Lub bardzo mało jej posiadają,
A ziemi łakną jak głodny chleba,
Dać ją dla dobra Polski potrzeba!
Wtedy opuści żmija zawiści
Ich duszę, wtedy także się ziści

---

[1]) *Bazyliszek*, rodzaj jaszczurki. W baśniach ludowych ma koronę na głowie, a wzrok tak straszny, że nim ludzi odrętwia i w kamień obraca.

Życzenie wieszcza [1]), że *szlachty bratem*
Młodszym **lud polski** *będzie przed światem!*
A za to, że nas „żywi i broni",
Że w krzepkiej dzierzy pług i miecz dłoni,
Dajmy mu pokarm także dla — *duszy:*
Zdrową *oświatę*, której brak głuszy
W nim cnoty serca! Broń tę duchową
Wręczmy mu, wtedy nad jego głową
Krakać nie będą kruki złowieszcze,
Przestaną gnieść go złej doli kleszcze,
Bo broń ta wrogów jego pobije,
Co nań rzucają się wciąż jak żmije!
Wtedy poczuje się on szczęśliwym
I bratem naszym będzie życzliwym!
Kochajmy więc lud jak nasze dziatki
Bo — Benjaminem on Polski — Matki! —

— Kończę już moje opowiadanie
O Polsce drogiej, której **poznanie**
Dziś **obowiązkiem** świętym każdego,
Kto chce mieć znamię syna — *dobrego*
Ojczyzny-Matki naszej kochanej
Od Ojca w Niebie nam wszystkim danej!

---

[1]) *Zygmunt Krasiński* pisze w Psalmie miłości:

„Jeden tylko, jeden cud,
Z szlachtą polską polski lud!
Jak dwa chóry — jedno pienie,
Wszystko inne: złudą złud!"

Pokocha zaś Ją ten, kto Ją — **pozna!**[1])
Wtedy też **takiej radości dozna,**
I takie szczęście w duszę mu wstąpi,
Iż i — Aniołom go nie odstąpi!
Że mniej im raju zazdrościć będzie,
Bo **raj, miłując Polskę, zdobędzie!**

Dziecko.

Za tę naukę dziękuję, mamo,
Ci bardzo, coś jest dobrocią samą!
Wiem teraz, czem jest Ojczyzna miła,
Którą nam Boża moc dziś wróciła! —
Lecz może powiesz jeszcze coś więcej,
Bym Polskę kochał[2]) jeszcze gorącej!

Matka.

Choćbym ci, dziecko, przez rok prawiła
O Polsce, jeszczebym nie skończyła!
Chociażbym pędzel *Matejki* miała
I go w przecudnej tęczy maczała,
Obraz Jej — lichem byłby odbiciem,
Bo Ona — *pięknem samem i życiem!*
I choćbym *Skargi* miała wymowę,
Nie wiem, czy wdzięków Jej bym — połowę
Opisać mogła, które kochana

---

[1]) Już starzy Rzymianie mówili: „*Ignoti nulla cupido!*“ t. zn. „Człowiek nie pragnie i nie kocha tego, czego nie zna!“

[2]) *A dla dziewcząt:* Bym Ją kochała jeszcze goręcej!

Ma Polska, bo ich — rojem odziana!
Bo taka cudna jest i tak miła,
Że i — Aniołaby zachwyciła!
Lecz już pobieżne to wyjaśnienie
Winno rozpalić w sercu płomienie
Miłości wielkiej ku Polsce drogiej,
Co wiek jęczała w niewoli srogiej,
A dziś jak feniks [1]) z popiołów wstała,
Bo dobroć Boża wolność Jej dała!
Kochaj więc Polskę i módl się za Nią,
Twą Ona bowiem *Matką i Panią,*
Lecz zważ, że *miłość ta nie na słowach*
Polega tylko, ni szumnych mowach,
Toastach, ucztach, manifestacjach
Lub urządzanych często libacjach!
Miłość Ojczyzny to — poświęcenie
Się Jej zupełne, to każde tchnienie
Życia w Jej służbie wiernej oddane,
Prace w zawodzie każdym spełniane
Sumiennie, pilnie! Bo tylko praca
Gorliwa wzmacnia kraj i wzbogaca!
Kochaj więc Polskę **czynnie i szczerze!**
Życie i pracę daj Jej w ofierze,
A tem przyczynisz się do Jej chwały,
Sobie zaś wzniesiesz szczęścia dom trwały!

---

[1]) *Feniks*, ptak bajeczny, mający się zjawiać co 500 lat; ma on także rzucać się w płomienie, by z nich wyjść odmłodzonym.

Dziecko.

Mamusiu droga, nie trza zachęty,
By w sercu ogień miłości świętej
Wzniecić ku Polsce! Bo kto Ją poznał,
Kto choć raz w życiu przykrości doznał,
Ten **musi** kochać Ojczyznę-Matkę
Goręcej niż swą rodzinną chatkę,
Bo ona przeszła przez *cierpień morze*,
Z któregoś wywiódł Ją dziś, o Boże!
Więc i ja także, choć jestem mały [1]),
Poświęcam Polsce żywot mój cały!
Kochać Ją będę czynem i słowem
Za Nią położę nawet mą głowę!
Ona mi będzie — *gwiazdą przewodnią*
Na morzu życia! *Ona pochodnią,*
Oświecającą drogę żywota:
Polska ma miła, Ojczyzna złota!

Matka i dziecko *(na kolanach)*

(przed obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej).

A Ty, o dobry, **słodki nasz Chryste,**
Coś nas przez pole wiódł Sam cierniste
Do szczęścia bramy, przyjm korne dzięki,
Żeś Polsce skrócił wiekowe męki,
Żeś Jej przewiny właśnie przebaczył
I wolność drogą wrócić Jej raczył!
Bądź Jej troskliwym Panem na wieki,
Otocz Ją płaszczem czułej Opieki,

---

[1]) *A dla dziewcząt:* ... choć jestem małą,
Poświęcam Polsce dziś siebie całą!

A Ona wdzięczną Ci będzie wiecznie
I wciąż Cię kochać będzie serdecznie! —
— Ty zaś, o **Matko Boska** kochana,
„Królową Polski“, słusznie nazwana,
Z Twej Jasnej Góry patrz miłościwie
Na lud żyjący na polskiej niwie
I bądź mu Matką broniącą dzieci
Swych, gdy dziejowa burza nadleci!
Żywot mu szczęsny daj, Matko droga,
I go do Swego wiedź Syna-Boga! —

Matka i dziecko (śpiewają).

Boże, coś Polskę po latach niewoli
Do życia zbudzić raczył znów wolnego,
Coś dał nam dożyć świtu lepszej doli
I próśb wysłuchał ludu gnębionego:

U Twych Ołtarzy dzięki Ci składamy
I o Twą pomoc dalszą Cię błagamy!

Tyś wiódł nasz Naród po stracie wolności
Drogą krzyżową aż na szczyt Golgoty,
Chcąc, byśmy byli znów jak dziatki prości,
Godni Twej łaski i wolności złotej:

U Twych Ołtarzy dzięki Ci składamy,
Żeś nas przez męki wiódł do szczęścia bramy!

Dziś Polska nasza znowu jest szczęśliwa,
Bo już stanęła w rzędzie ludów *wolnych*,
Dziś z *trzech zaborów — jedna polska niwa!*
Daj więc Jej Panie, *Gospodarzy* *) *zdolnych*,

---

*) 1. *Rząd* silny, energiczny, troskliwy o dobro *wszystkich* stanów.

By dla Ojczyzny *dobrze* pracowali,
Szczęścia, wolności gmach w Niej utwierdzali!
Spraw to, o Panie, aby w sercach polskich
Cnoty praojców bez ich wad wzrastały,
Cnoty, co kwitły w sercach apostolskich,
Co wraz z miłością świat podbiły cały!
Miłości, zgody niech łączą ogniwa
Nas wciąż, a będzie Ojczyzna szczęśliwa!
Dziś Polska cała do stóp Twych się chyli,
Dziękując kornie Ci za dar swobody,
Prosząc o *pomoc dalszą w każdej chwili*,
Jak w przyszłość tajną człek idący młody!
Błogosław, Boże, wciąż polskiej krainie,
A „Polska wierna“ Ci nigdy nie zginie! —

---

2. *Posłów* na Sejm Warszawski, owianych duchem miłości i zgody, mądrości i roztropności, prawdziwego patrjotyzmu i bezinteresowności, by, kierując się hasłem: *Bóg i Ojczyzna*“ i owem drugiem: „*Salus Reipublicae suprema lex esto!*“ ustanowili prawa jak najlepsze, zapewniające Polsce szczęście i poważanie w świecie a zwalczające i usuwające *prywatę* (nie zaś własność prywatną!) i *kastowość, ciemnotę i próżniactwo, niezgodę i pieniactwo, pijaństwo i karciarstwo*, które to wady zgubiły *dawną* Polskę a zgubić mogą i *dzisiejszą*, gdy się ich nie wykorzeni doszczętnie.

3. *Włościan-rolników* pracowitych i oszczędnych, światłych, zgodliwych i trzeźwych.

KONIEC.

DODATEK.

Ciekawe wiadomości o Polsce.

(Podług dzieła Ign. Weinfelda: **Rocznik Polski 1922**).

Polska liczyła w r. 1772 = 732 000 km. kw., zaś w r. 1921 = **386 273** km. kw. i **27 160 000 mieszkańców.**

W tej liczbie było **Polaków 18 629 000** czyli 68,6%; a innych narodowości 8 531 000 czyli 31,4%, t. zn., że na 100 mieszkańców było prawie **69** Polaków i — **31** Żydów, Niemców, Rusinów itd.

Na 1 km. kw. przypada w Polsce 70 mieszkańców, na Górnym Śląsku zaś 306!

W Europie większemi Państwami od Polski są

co do obszaru:			**co do ludności:**		
Rosja europ.	3 894 000	km. kw.	Rosja europ.	69 700 000	mieszk.
Francja	551 000	„ „	Niemcy	58 500 000	„
Hiszpanja	514 500	„ „	Anglja europ.	45 400 000	„
Szwecja	410 500	„ „	Francja	39 200 000	„
Niemcy	404 000	„ „	Włochy	35 000 000	„
Polska	**386 273**	„ „	**Polska**	**27 160 000**	„

Polska zatem zajmuje **szóste** miejsce wśród Państw europejskich tak co do obszaru jak i co do liczby ludności!

Lecz ta sama Polska położona jest między dwoma bardzo „miłymi" sąsiadami: **Rosją i Niemcami,** liczącymi razem **128 200 000** mieszkańców; jeżeli zaś się zważy, że owe **8 531 000** żyjących w Polsce Żydów, Niemców itd. także są **wrogo** przeciw Polsce usposobionymi, będziemy mieli dwa obozy przeciw sobie stojące:

obóz **polski** liczący **18 629 000** mieszkańców

i obóz **wrogi** liczący **136 731 000** mieszkańców, czyli że **jeden Polak ma przeciw sobie siedmiu Niemców, Moskali, Żydów** itd.

Czyż wobec tego straszliwego faktu nie powinni Polacy mieć, że się tak wyrażę, **jednego serca i jednej myśli?** Tymczasem (o zgrozo i hańbo!) **„dzielą się“** na **12 partyj**(!!!) wzajemnie się zwalczających w myśl poniżającego nas przysłowia: **„Dwóch Polaków a — trzy zdania!“** —

Kościół katolicki

liczy **20 diecezyj według obrz. rzymsko-katol.**; te zaś mają 413 dekanatów, 5 975 kościołów i kaplic i 7 142 świeckich księży czynnych.

1 diecezję (lwowską) według obrz. ormjańsko-katol., która ma 3 dekanaty, 12 kościołów i kaplic i 18 księży.

3 diecezje według obrz. grecko-katol.; te zaś mają 114 dekanatów, 3275 cerkwi i kaplic i 2413 kapłanów.

Polska dzieli się na 16 województw:

Warszawskie, Łódzkie, Kieleckie, Lubelskie, Białostockie, Nowogrodzkie, Wileńskie, Poleskie, Wołyńskie, Pomorskie, Poznańskie, Śląskie, Krakowskie, Lwowskie, Stanisławowskie i Tarnopolskie.

Plebiscyt na Górnym Śląsku dał Polsce tylko:

3225 km. kw., 980 000 mieszk., 13 miast, 328 gmin wiejsk., 271 obszar. dworsk.

Niemcom zaś: 7661 km. kw., 958 000 mieszk., 22 miasta, 831 gmin wiejsk., 572 obszar. dworsk.

Największe miasta w Polsce (w r. 1921) są:

Warszawa	931 200 mieszk.	Kraków	181 700 mieszk.
Łódź	451 800 „	Poznań	170 200 „
Lwów	219 200 „	Wilno	129 000 „
	Lublin	100 000 mieszk.	

Uniwersytetów w Polsce jest 6.

	miał w r. 1921/22 słuchaczy	w tem Żydów
1. Warszawski	7518	2362 (!!)
2. Jagielloński (w Krakowie)	4531	1339 (!!)
3. Jana Kaźmierza (we Lwowie)	4773	2226 (!!!)
4. Poznański	3273	47 (!)
5. Stefana Batorego (we Wilnie)	1729	344 (!)
6. Lubelski (katolicki)	1120	6 (!)

Oprócz tych najwyższych szkół ma Polska jeszcze: 2 Politechniki we Lwowie i Warszawie, Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego, Akademję Górniczą, Akademję Sztuk Pięknych, Akademję Weterynarji, Państwowy Instytut Dentystyczny i Instytut Pedagogiczny.

Polska ma

	szkół ludowych;	szkół średnich;	seminarjów naucz:.
w Kongresówce	11 397	397	153
w b. Zaborze prusk. (bez Śląska)	4 632	105	
w Małopolsce	6 728	153	
w Ziemiach wschodnich	2 115	59	

Szkół zawodowych jest w Polsce **586**, w tem **60 Rolniczych szkół ludowych.**

Użycie ziemi w Polsce:

Cały obszar ziemi wynosi	**36 704 800 ha.**,	z tego jest
gruntów ornych	**17 780 000** „	
łąk i pastwisk	**6 323 900** „	
lasów	**8 963 500** „	
budynków, ogrodów, wód, dróg i nieużytków	**3 637 400** „	

Polska miała w latach od 1902—1907: **2 631 000** gospodarstw **małych**, liczących razem **15 722 000** ha.; od 1905—1913: **20 011** gospodarstw **wielkich**, liczących razem **12 144 500** ha.

Na **1** gospodarstwo **małe** przypadało zatem przeciętnie **6 ha.** Na **1** gospodarstwo **wielkie** przypadało zatem przeciętnie **607 ha.**

Lecz z każdym rokiem stosunek ten zmienia się na **korzyść** gospodarstw **małych**, a na niekorzyść wielkich, bo w latach od 1892—1912 własność **mała powiększała się rocznie** o **218 000 ha** kosztem własności wielkiej tak prywatnej jak państwowej, gruntów wspólnych i ziem niezajętych!

Koleje, telegrafy, telefony.

Polska liczyła w r. 1922: **15 887 km.** linji kolej.; **72 149** wagonów towarowych i **6 106** osobowych; w r. 1921: **41 000 km.** linji telegraf. i **14 800 km.** linji telefonicznej.

Hodowla bydła.

Polska miała w roku 1921: **3 197 700 koni; 7 878 300 bydła, 2 170 000 owiec, 5 166 200 świń.**

Przemysł.

Polska miała w roku 1921: **4 814** zakładów czynnych, z **263 400** robotnikami, **300 799** rzemiosł i drobniejszych przem. z **592 673** pracującymi.

Każdemu, pragnącemu dowiedzieć się więcej **ciekawych rzeczy o Polsce**, polecam bardzo dzieło **Ignacego Weinfelda** p. t.: **„Rocznik polski 1922,** str. 140. Zamawiać można w każdej księgarni.

6.-
555207/217 pr

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna
im. E. Smołki w Opolu
nr inw.: 5390. Ś
Syg.:

Wojewódzka Biblioteka
Publiczna w Opolu
5390 S
001-005390-00-0